

Pomyślny start z Księżyca  
i połączenie z kabiną macierzystą

# Trzej kosmonauci znowu razem

We wtorek - powrót na Ziemię

**NOWY JORK PAP.** Trzej kosmonauci z wyprawy „Apollo-17” znaleźli się znowu razem — na orbicie wokółksiężycowej, po połączeniu członu ładującego „Challenger”, z kabiną macierzystą „America”.

PO POMYSŁNYM starcie „Challengera” z powierzchni Księżyca (co nastąpiło w czwartek o godz. 23.34 czasu warszawskiego), Cernan i Schmitt siedem minut później znaleźli się na orbicie wokółksiężycowej o około 60 km za i 28 km poniżej kabiny „America”. Mniej więcej po godzinie znów włączono silniki „Challengera”, który zbliżył się do kabiny „America” i po jednej nieudanej próbie, o godz. 02.10 w piątek nastąpiło połączenie obu statków.

W KROTCE potem kosmonauci rozpoczęli przedruk bezczernych próbek gruntu księżycowego, łącząc z tajemniczym „pomarańczowym piaskiem”, do kabiny macierzystej.

Kamery telewizyjne zainstalowane na powierzchni Księżyca w dolinie Taurus-Littrow przekazały na Ziemię doskonałe jakości kolorowe zdjęcia startu. „Challenger” wzniósł się ku całkowicie czarnemu niebu, powodując „deszcz” kamyków księżycowych na powierzchni Srebrnego Globu.

PO ROZŁĄCZENIU członu ładującego „Challenger” z kabiną macierzystą „America”, o godz. 7.32 na sygnał radiowy z Ziemi włączono silniki „Challengera”, kierując go ku powierzchni Księżyca, o której rozbił się 13 minut później.

Zderzenie miało być zarejestrowane przez te same kamery kolorowej telewizji, które transmitowały start „Challengera”. Niestety, wskutek niedokładności manewru „Challenger” zderzył się z Księżycem w innym miejscu niż zaplanowano — w odległości 15 zamiast 8 kilometrów od miejsca startu i dlatego znalazł się poza polem widzenia kamery.

TRZEJ kosmonauci pozostaną na orbicie okołoksiężycowej jeszcze przez dwa dni, fotografując powierzchnię Księżyca i dokonując innych eksperymentów. Zgodnie z planem kosmonauci będą we wtorek wodować na Pacyfiku.

## Willy Brandt przedstawi skład swego gabinetu

**BONN PAP.** Bundestag nowej kadencji wybrał w czwartek ponownie Willy Brandta kanclerzem NRF. Oddał na niego głos 289 deputowanych, przeciwko głosowało 23; jeden głos unieważniono. Cała frakcja CDU/CSU wypowiedziała się przeciwko Brandtowi.

Kanclerz Brandt przedstawi dziś, w piątek, w parlamencie skład nowego gabinetu. Dziś też rozpocznie się debata budżetowa, która potrwa do 29 grudnia.

PREZES Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz wyśleszył depesze do Willy Brandta w związku z jego ponownym wyborem na sta. nowisio kanclerza federalnego.

## „Fiat 126-P” już w Szczecinie

Ekspozycja w WDS czynna do 22 bm.

ZAPOWIADANA od kilku dni wystawa „Polskiego Fiata 126 P” — której patronuje „Głos Szczeciński” — stała się faktem dokonanym. Dziś w godzinach rannych w sali WDS przy ul. Felczaka na uroczyste otwarcie, tej wzbudzającej, powszechne zainteresowanie ekspozycji przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta. W gronie zaproszonych gości byli także przedstawiciele zakładów i instytucji współdziałających na rzecz rozwoju motoryzacji.

O godz. 11 ekspozycja została udośćpionna szerokiej publiczności. Na wystawie prezentowane są trzy „fiaciki”, wykresy i planse, pozwalające na wnikliwe poznanie zalet tego małolitrażowego pojazdu oraz szczegółów technicznych. Jest także punkt informacyjny PKO, gdzie można uzyskać wstępne informacje dotyczące nabycia pojazdu, oczywiście po uruchomieniu produkcji w Bielsku-Białej. Dwa dalsze pojazdy prezentowane są w zakładach pracy, a w przyszłym tygodniu „odwiedzą” one miasta powiatowe. Przypominamy, że wystawa w WDS czynna będzie do 22 bm. w godz. 9-21. (2)

## Zakończenie radzieckich prób z raketami nośnymi

MOSKWA PAP. W związku z pomyślnym zakończeniem prób radzieckich raket nośnych, Agencja TASS została upoważniona do zakomunikowania, iż rejon w promieniu 50 mil morskich od punktu o współrzędnych: 37 stopni 15 minut szerokości geograficznej północnej i 170 stopni 50 minut długości geograficznej wschodniej jest od 15 grudnia otwarty dla statków i samolotów.

# Sejm rozpoczął dwudniowe obrady

## Debata gospodarczo-budżetowa

**WARSZAWA PAP.** Dziś o godz. 10 Sejm zebrał się na swe VIII w bieżącej kadencji posiedzenie. Wznowy temat obrad Izby — to uchwała o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w roku przyszłym i budżet na 1973 r.

Izba zamie się również projektami innych ustaw: dwóch — podatkowych, jednej — nowelizującej prawo bankowe, dwóch — dotyczących zaopatrzenia emerytalnego i świadczeń odszkodowawczych w wojsku, trzech — związanych ze służbą w śledztwie — nowelizującej ustawę o łączności, co wiąże się z zamierzonymi zmianami w organizacji wydawniczej i kolportażu prasy. Wszystkie te projekty były już rozpatrzone przez komisje sejmowe, które przedłożyły Izbie swe sprawozdania.

Wszystko zaczęło się od „Czulyma”...

## „Warski” dla armatora radzieckiego

NIEWIELU STOCZNIOWCÓW pamięta dziś ów chłodny, mroźny dzień 1948 r. kiedy to garstka ludzi, metodami iście chałupniczymi, spychała z pochylony kadłub statku, przysięgło „Juliana Marchewskiego”. Kończyli jednak tę budowę stoczniowcy z Wybrzeża Wschodniego, gdzie przeholowano kadłub jednostki.

Na wybudowanie od podstaw całego statku przyszło im jeszcze poczekać kilka lat, do 18 sierpnia 1951 r. Tego dnia poświęcono uroczystie ślępkę pod s/s „Czulym”. Pod pierwszy szczeciński statek. Po kilku latach jeden z najstarszych stoczniowców, Karol Lehman napisze: „Jeszcze widzę dzisiaj przed oczami tę chwilę. Ponieważ ślęgi był nieczynny, biały pod pochylone przetracało się na beczkach...”

(Dokończenie na str. 2)

KOMISJE sejmowe dokonały już szczegółowej analizy obu dokumentów i zgłosiły swoje uwagi. Odbędzie się na ten temat 29 posiedzeń komisji sejmowych i drugie tyle — podkomisji, które zajmowały się poszczególnymi fragmentami planu. Generalnie na ocenę komisji jest taka: projekt planu podporządkowany jest podstawowemu celowi polityki partii i państwa, jakim jest osiągnięcie odczuwalnej poprawy poziomu materialnego i kulturalnego życia obywateli, przy równoczesnym przyspieszeniu rozwoju gospodarki narodowej; wzrost realnych dochodów ludności zrównoważony będzie zwiększeniem produkcji i rozszerzeniem asortymentu artykułów konsumpcyjnych.

DO DYSKUSJI zapisało się ok. 30 mówców. Z uwagi na liczbę dyskusantów i wagę tej tematyki, można przypuszczać, że rozpoczęcia dziś dyskusja kontynuowana będzie na początku drugiego dnia posiedzenia plenarnego — w sobotę.

## Foreign Office dementuje plotki

LONDYN PAP. Rzecznik Foreign Office oświadczył w czwartek, że „sensacyjne rewelacje” niektórych dzienników brytyjskich na temat rzekomej pomocy ZSRR dla tymczasowego skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej w Irlandii Północnej, „pobawione są wszelkich podstaw”. Dzienniki te twierdziły, jakoby Związek Radziecki dostarczał miał raket bojownikom IRA.

## „Mały podarek — dużo radości”

## Wartość Waszych darów przekroczyła już 500 tys. zł

DO zakończenia tegorocznej zbiórki podarków dla dzieci,

którymi opiekuje się Polski Komitet Pomocy Społecznej, dzieli nas jeszcze 6 dni, ale już dziś z największą radością możemy poinformować Czytelników „Kuriera”, że wartość Waszych darów przekroczyła już

PÓŁ MILIONA ZŁ!

ROZPOCZYNAJĄC w tym roku, już po raz szósty, wielką akcję „Mały podarek — dużo radości” będziemy pewni, że i tym razem Czytelnicy odpowiedzą na apel swojej

(Dokończenie na str. 2)

## „Diamentowa gorączka” w Sierra Leone

ODKRYCIE złóż diamentów w trzech okręgach północnej prowincji Sierra Leone wywołało prawdziwą „diantentową gorączkę” wśród ludności, w wyniku której rannych zostało 15 osób. Do władz masowo napływają podania o zezwolenie na eksploatację tych złóż.



# „WARSKI” dla armatora radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

A POTEM przez jeden rok, cztery miesiące i 13 dni budowlany kadłub statku o nośności 3 200 DWT. Z trudem, ale i uporem. Pierwszy statek w dziejach „Warskiego”. Pierwszy statek i to od razu na eksport — do ZSRR. Wodowanie odbyło się 16 grudnia 1952 r. Dokładnie dwadzieścia lat temu.

TAKEŻ niewielu stocznicowców pamięta dziś ostatni dzień grudnia 1932 r. Wtedy właśnie przekazywano s/s „Czulym” do eksploatacji. Budowa kadłuba trwała więc blisko półtora roku, za jego wyposażenie — i rok i 15 dni. Która stocznia buduje dziś największe, nawet statki przez dwa lata z górą. Kto w armator zgodził się na taki termin?

### Narada w Prezydium WRN

## Gdzie tkwią przyczyny absencji chorobowej?

PROBLEMY wrastającej absencji chorobowej wśród pracowników zakładów naszego województwa były wczoraj przedmiotem narady zorganizowanej przez Prez. WRN w Szczecinie. Uczestniczyli w niej: kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu KW PZPR — Leon Krupiński, dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej — Henryk Szulc, dyrektor ZUS — Jan Bronchowski oraz przedstawiciele kierownictwa zakładowych.

Przewodniczący Prez. WRN Stanisław Rychlik stwierdził na wstępie, że częstotliwość zaniedbania chorób wśród pracowników i z tych przyczyn przyczynił się do nadmiernej absencji chorobowej w niektórych grupach zawodowych. Województwo szczyecińskie znajduje się w czole krajowej jeżeli chodzi o dynamikę rozwoju gospodarczego, postęp społeczny i społeczny. Niepokojący wzrost absencji chorobowej może wpłynąć na zahamowanie tego postępu. Stąd konieczność wnikłwej analizy przyczyn choroby, szukania i usuwania przyczyn niemyłnie oszacowanego wzrostu liczby zwolnień chorobowych. Sprawy te winny znaleźć się w centrum zainteresowania całego aktywnego społeczeństwa.

Do problemów omawianych na radzie powrócimy. (tur)

## Nagroda „Trybuny Ludu” dla szczecińskiego fotoreportera

Rozstrzygnięty został XV (ju bileuszowy) doroczny konkurs Centralnej Agencji Fotograficznej. Nagrodę „Trybuna Ludu” otrzymał red. Maciej Jasiecki z tygodnika „Janitar” za fotoreportaż pt.: „W starej lokomotywni”.

## Fotografia zamiast milicjanta

KARA dotychczas stosowana przez milicję w stosunku do nie dbających o czystość posesji dorozorców, właścicieli domów i administratorów był 200-złotowy mandat.

W związku z rozpoczynającą się zimą Prezydium MRN w Krakowie zadecydowało, że rolę funkcyjariuszów przejmą aparaty fotograficzne. Wykonana przez odpowiedzialnego pracownika zarządu budynków mieszkalnych fotografia np. sterty śniegu na chodniku oraz odpowiednia notatka będą odpowiednim dowodem dla kolegium karno-administracyjnego, które nakładają karę o wiele wyższe od milicyjnych mandatów.

OD tamtych czasów minęło lat dwadzieścia. Przychodziło ludzi, sprężyli. Tworzyli się wielki zakład, wielka rodzina stocznicowców. Systematycznie zwiększała się liczba zbudowanych w „Warskim” statków, nie tylko dla armatorów krajowych, ale także naszego największego odbiorcy zagranicznego — ZSRR. Do końca listopada br. zalogowała wodowała 234 statki o łącznej nośności 1,9 mln DWT, z tego przekazano odbiorcom zagranicznym 144 jednostki.

JAK się rzekło, największym odbiorcą statków naszej „fabryki okrętów” jest nasz wschód. To właśnie armator radziecki przez minione lata odbierał od nas drobnicowce uniwersalne, różnych typów, hydrografy, statki badawcze, pasażersko-towarowe, szkolno-towarowe, masowce. M/s „Nikolaj Gogol” jest flagowym hydrografem radzieckiej floty, m/s „Wasilij Gogol” — odsłanił i przejął z oceanu sondę kosmiczną „Sojuz-3”.

DZIS powstają w „Warskim” dla tego armatora drobnicowce o nośności 7,5 tys. DWT, jednostki szkolno-towarowe i masowce dziesięciokrotnie większe od „Czulyma”. Udział tonażu budowanego w stoczni szczyecińskiej dla ZSRR wyniesie w latach 1971—1975 ponad 30 proc. ogólnej produkcji zakładu.

Już jutro odbędzie się w stoczni kolejne wodowanie. Z pochylni spłynię na wodę drobnicowiec uniwersalny m/s „Maksym Litwinów”, przeznaczone m. in. do przewozu towarów w kontenerach. Nie będzie to jednak wodowanie zwycięzkie. Ta właśnie jednostka zawiera w swoim kadłubie półmilionową tonę nośności zbudowaną w „Warskim” dla ZSRR. Osiemnaście takich statków zbuduje w najbliższym czasie przedsiębiorstwo dla radzieckiego odbiorcy, który podpisał niedawno z naszym przemysłem okrętowym kontrakt na dostawę 35 takich jednostek. Wiodącym zakładem w tej budowie została Stocznia Szczecińska.

Z OKAZI dwudziestolecia wodowania s/s „Czulym”, zbudowania jubileuszowej tony nośności dla ZSRR oraz Srebrnych Godów „Warskiego” w stoczni odbędzie się dziś i jutro wielka impreza. Zainauguruje ją ogólnopolska konferencja prasowa oraz wodowanie m/s „Cedynia”. Z kolei jutro rano pierwszy stocznicowcy otrzymają klucze do nowych mieszkań na Osiedlu Przyjaźni, następnie odbędzie się sympozjum poświęcone współpracy stoczni z armatorem radzieckim oraz wodowanie jubileusza — m/s „Maksym Litwinów”. (awa)

## SPORT — SPORT — SPORT

## Pilkarze Jugosławii przeciwnikami naszej kadry

ATRAKCYJNA oferta wpłynęła do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Z propozycją zagrać oficjalne spotkanie międzykrajowe wystąpił piłkarski władze Jugosławii. PZPN przyjął ofertę i polscy piłkarze zobowiązani do wyjazdu na Dżajlicę w pojedynku z reprezentacją Polski i maja przyszłego roku. Mecz zrealizowany zostanie najprawdopodobniej na stadionie Stadio Dżesicolecia.

WZNOWIENIE kontaktów z liczącymi się na europejskim rynku piłkarskim klubami Jugosławii przyszło w samą porę. Wiosenny termin spotkań naszej reprezentacji, która czekała w tym okresie eliminacyjne spotkania do mistrzostw świata z Walią i Anglią był skromny. Pojedynki z Jugoslawią będzie w pewnością doskonałym sprawdzianem dla podopiecznych trenera Górskiego przed meczem z Anglikami (6 czerwca w Chorzwie). WARTO przypomnieć, że po raz ostatni piłkarze Polski i Jugoslawii grali ze sobą prawie 15 lat temu — 25 czerwca 1901 r. w Chorzwie, remisując 1:1. Był to 15 bezpośredni pojedynek obu reprezentacji. Ich bilans nie jest dla naszej drużyny pozytywny. Polacy wygrali 5 spotkań, 8 przegrali, 2 mecze przyniosły re-

## Z BOCIANIEGO Gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:  
m/s „Boginka” z Danii z drobnicą,  
m/s „Zwiżozona” z Gdyni ze stoczni,  
m/s „Gilwiec II” z Finlandii po balastem,  
m/s „Grosowicz” z La Goulette z fosforytami,  
s/s „Opel” z Danii w balastie,  
s/s „Gniezno” z Danii w balastie.

STATKI NA WEJŚCIU:  
m/s „Swieradów” do Antwerp z drobnicą,  
m/s „Swietlik” do Rotterdamu z drobnicą,  
m/s „Nereida” do Anglii z piętami,  
m/s „Ruciana” do Anglii z białką i piętami,  
s/s „Brygada Makowskiego” do Danii z węglem,  
s/s „Kielce” do Danii z węglem,  
m/s „Przemysł” do Belgii z węglem.

## „Mały podarek — dużo radości”

## Lista ofiarodawców

(Dokończenie ze str. 1)

gazety, na apel którego myśla przedwonia jest radosć dziecka. Przyjmujemy, że w ub. roku również

### 50 lat kinematografii radzieckiej

## 100 tys. widzów na filmach Kraju Rad

TEGOROCZNE święto filmu radzieckiego miało szczególnie uroczysty charakter zbiegu się bowiem z obchodami 50-lecia Kraju Rad. W czasie trwania Dni (6-12 XII), w szczyecińskich kinach zaprezentowano 7 nowych tytułów, a także przypomniano 49 filmów powtórkowych, wyprodukowanych w latach minionych. Filmy te były rozpowszechniane w 75 kinach, a obejrzano je blisko 100 tysięcy widzów.

Wczoraj, w klubie TPP-R odbyło się spotkanie, na którym dokonano podsumowania przebiegu akcji XXI Dni Filmu Radzieckiego. W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący ZW TPP-R, sekretarz KW PZPR Jerzy Łazarz oraz kierownik ZSRR w Szczecinie Wasilij Owczarow i pracownicy szczyecińskiego kin. Przewodniczący ZW TPP-R, sekretarz KW PZPR J. Łazarz serdecznie podziękował zebrany za duży i owocny wkład pracy w organizację tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego oraz wręczył złote Honorowe Odznaki ZW TPP-R Stefanii Smolnik, Michałowi Stefaniak, Polodanowi Paszkiewiczowi i Zbigniewowi Zapiekiewiczowi.

Z kolei podziękowania złożył konsul ZSRR w Szczecinie — W.I. Owczarow.

## O urlopie letnim myślimy w zimie!

# Europa zachodnia na wakacyjnych szlakach polskiego turysty w 1973 r.

BARDOZO interesujące są przyszłoroczne urlopowe propozycje „Orbisu”. W programach wycieczek zagranicznych na rok 1973 przewidziano w kraju socjalistycznych, krajach skandynawskich i Europy zachodniej, a także po krajach arabskich oraz Indiach.

SA TO imprezy dostępne nie tylko dla osób dobrze, ale także średniozaobudowanych, przy czym wycofany z coby wypoczynkowy w kra-

jach naszej wspólnoty oraz krajach arabskich można także obejść na raty. O wycieczkach tych szczegółowo informowaliśmy w „Kurierze” z 7 bm. Tu dodajmy jedynie, że obok tradycyjnych pobytów wycieczkowych nad Morzem Czarnym, w przyszłym roku można będzie poznać pobyt w Bułgarii lub Rumunii z wycieczką do Turcji lub Grecji. Np. polecieć do Złotych Płasków, słonecznego Brzegu, Druży, Albeny lub Mangalii, a stamtąd popłynąć do Istanbulsu lub pojechać autokarem do Troi, Pergamonu, ewentualnie do tureckiego uzdrowiska Kusadasi. Inny wariant przewiduje leczenie wzdęcia Bułgarii z nocną podróżą do Grecji.

WYJĄTKOWO atrakcyjne są trasy państw Europy zachodniej. Choćby wycieczki te będą dostępne tylko dla niewielkich grup, zarówno ze względu na ceny — tylko dla osób dobrze sytuowanych, jak i ograniczoną ilością miejsc — warto wymienić chociaż niektóre możliwości takiego właśnie spędzenia urlopu.

W Europie zachodniej główne trasy przyszłorocznych wypraw wiodą do Paryża i doliny Loary, Londynu, a także do Hiszpanii. Na Półwyspie Iberyjskim można bądź odpocząć w jednym z znanych uzdrowisk Costa Brava bądź Costa del Sol, łącząc to ze zwiedzaniem Madrytu, Saragossy i Barcelony lub Madrytu, Grenady i Malagii, ewentualnie tylko zwiędząc Madryt, Toledo, Kordobę, Sewille, Malagę i Grenadę. Ceny od 17,5 do 18,5 tys. zł za 13 dni. Podobnie wypoczynkowo-turystyczny charakter mieć będą wycieczki na Sycylię i Sardynię oraz „objazdówka” Austrii i Włoch.

Najdroższą orbisową propozycją na rok przyszły — 15-dniowa podróż samolotem za 22,5 tys. do Indii — ma w programie zwiedzanie Kairu, Delhi, Benares, Khatwaru, Agra, Dżajpuru, Bombaju i Aurangabadu. Być może po raz pierwszy po wojnie zorganizowane zostaną w 1973 roku także turystyczne wyprawy do USA.

### LISTA OFIARODAWCÓW

Klasa V b Szkoły Podstawowej 64 ul. Swierczewskiego, Szczep Harcerski, Neptun Szkoły Podstawowej 41 ul. Cytelnia, Motodolki Klasa V b Szkoły Podstawowej 72 ul. Lampego, Grupa Związkowa Oddziału 155 SEMS „Polonia” klasa VII b Szkoły Podstawowej 52 ul. Budzyszyńska, klasa II a, oraz klasa VII b Szkoły Podstawowej 42 ul. Hołm, klasa V b Szkoły Podstawowej 33 ul. Malopolska, klasa VI b Szkoły Podstawowej 40 pl. Mariackie, klasa III b Szkoły Podstawowej 64 ul. Swierczewskiego, klasa VI b Szkoły Podstawowej 34 ul. Małkowskiego, Kolo LOP Szkoły Podstawowej 27 ul. Dubois, klasa IV d Szkoły Podstawowej 18 ul. Komuny Paryskiej, Rada Zakładowa Szpitala Garnizonowego — odd pracowników, klasa V a Szkoły Podstawowej 4 ul. Polnackich, klasa I d Szkoły Podstawowej 57 ul. Budzyszyńska, 26 Drużyna Harcerska Liceum Szkolno-ogólnego nr 1, klasa VI a Szkoły Podstawowej 43 al. Wojska Polskiego, klasa III b Szkoły Podstawowej 90 ul. Mickiewicza, klasa VI d Szkoły Podstawowej 8 al. Piastów 7, klasa VII a Szkoły Podstawowej 14 ul. Strzalskowska, klasa III a Szkoły Podstawowej 69 ul. Lenartowicza, I Liceum Ogólnokształcące al. Piastów, klasa VI a Szkoły Podstawowej 56 ul. Malczewskiego, klasa III c, klasa II c oraz klasa II e Szkoły Podstawowej 57 ul. Budzyszyńska, klasa VI b Szkoły Podstawowej 50 ul. Pełczak, klasa IV a Szkoły Podstawowej 70 ul. Mickiewicza, Kolo PCK Szkoły Podstawowej 31 ul. Janusza, Chyżostwa Paska, klasa VI c Szkoły Podstawowej 53 ul. Budzysza Wosia, klasa III b Szkoły Podstawowej 72 ul. Lampego.

### OFIARODAWCY PIENIĘDZY

Józefa Skubiszewską — 120 zł, klasa III a Szkoły Podstawowej 72 ul. Cytelnia, Liceum Ogólnokształcące al. Piastów — 305 zł 65 gr, klasa VI d Szkoły Podstawowej 8 al. Piastów — 157 zł, Brygada 110 zmiary I Oddziału Czerwona „Dana” — 362 zł, Rzemieślnicza Spółdzielnia „Zapotrza” — 1000 zł, klasa III b Szkoły Podstawowej 1 Wojewódzki Związek Spółdzielni Miejskich — 1000 zł, pracownicy Zarządu Wojewódzkiego ZMS — 256 zł, Ceceli Piekarczyk, Cukierników i Wedliniarzy — 2000 zł, zarząd Zakładu Usług Ciepłowniczych Spółdzielni „Fracy Shippers” — 825 zł 20 gr, Izabella i Marek Kosterkowie ul. Mickiewicza 81/3 — 50 zł, klasa VII c Szkoły Podstawowej 70 ul. Mickiewicza — 90 zł.

### (C.R.)

## W Katowicach Sesja naukowa poświęcona 50-leciu ZSRR

### 50-leciu ZSRR

KATOWICE PAP. Z udziałem około 300 osób z wyższych uczelni, placówek naukowo-badawczych z całego kraju rozpoczęła się dziś w Katowicach dwudniowa sesja naukowa, poświęcona 50 rocznicy powstania ZSRR. W czasie spotkania, zorganizowanego przez Śląski Instytut Naukowy wspólnie z Uniwersytetem Śląskim, w referatach i doniesieniach naukowych omówiony zostanie dorobek Kraju Rad, jego roli w gospodarstwie, społecznej i politycznej w świecie.

## Zjazd rzemiosła

W WARSZAWIE zakończy się dziś 2-dniowy zjazd przedstawicieli rzemiosła z całego kraju, który powoła nową, zintegrowaną organizację — Centralny Związek Rzemiosła, uchwali jej statut i dokona wyboru władz. Podczas wczorajszych obrad zabrał m. in. głos Kazimierz Olshewski. Wicepremier stwierdził, że istnieje obecnie korzystne warunki i odpowiedni klimat do rozwoju usług świadczonych przez rzemiosło. Ich wartość powinna wzrosnąć w obecnym 5-leciu o 50 proc. (PAP)

## Zmarł Jan Cybis

W WARSZAWIE zmarł wczoraj w wieku 75 lat Jan Cybis, jeden z najmłodszych malarzy polskich, wykładowca warszawskiej Akademii Sztuk Plastycznych, autor licznych piktur i szkic. Malarstwo J. Cybisa, olej i akwarele, świećto (triumf) w licznych wystawach w kraju i na całym świecie.

# O czym może świadczyć pozostawienie rewizjonistycznej mapy Niemiec?

# Start nowego Bundestagu

PIERWSZA sesja nowo wybranego parlamentu Niemieckiej Republiki Federalnej była czynną w rodzaju ukoronowania zmian politycznych w NRF, które doprowadziły od radykalnej zmiany układu sił w jej organach rządzących. Kluczowe funkcje — prezydenta, kanclerza i przewodniczącego Bundestagu, przypadły w udziale SPD. Większość, którą dysponuje rząd koalicyjny SPD—FDP, nie budzi obaw o losy realizacji programu Brandta—Scheela. Ale na tym optymistycznym obrazie istnieją jednak pewne ciemne plamy. Istnieją pewne znaki zapytania, które wymagają wyjaśnienia — i to drogą praktycznych posunięć nowego rządu.

SYMBOLICZNE dla tych wątpliwości są dwa fakty: jeden — to mapa wisząca w hallu Bundestagu i przedstawiająca Niem

cy w rewizjonistycznym kształcie; drugi — to stwierdzenie na wejście przewodniczącej Bundestagu Annemarie Renger, że być może uda się zapewnić deputowanym z Berlina zachodniego „równoprawne miejsce” w zachodniemieckim Bundestagu. Sprawa granic, a konkretnie sprawa zachodniej granicy Polski, została definitywnie zatwierdzona w układach NRF z Polską i z ZSRR. Druga sprawa równie definitywnie zatwierdzona została w czteromocarsowym układzie, gdzie stwierdzono, że Berlin zachodni nie jest i nie może być traktowany jako część NRF.

Może ktoś powiedzieć, że są to mało istotne sprawy, że zapomniano zdjąć mapę, czy też że pani Renger powiedziała coś nie uzgodnionego z kierownictwem swojej partii. Ale w nowej epoce, jaka zaczęła się w NRF z chwilą zwycięstwa ekipy Brandta—Scheela, oczekuje się potwierdzenia doniosłych dokumentów, jakimi są układy wschodnie i wypełnienia ich konkretną treścią. Układy były bowiem początkiem normalizacji, a od jej ciągu dalszego zależy przecież bardzo wiele.

Rząd NRF ma dzisiaj wolną rękę do działania. Wprawdzie opozycja zapowiada ostrą walkę z pozycji negacji — co widział chodzić z wypowiedzi GDU i CSU głoszących przeciwko układom NRF—NRD, to przecież jest ona po klasę wybrzeż dość głęboko podzielona, a po drugie — nie jest w stanie stępować — posunąć rządu, gdyż znalazła się w wyraźnej mniejszości. Tym bardziej mamy prawo oczekiwać, że układy, o które tak trudno było wal

czyć rządowi SPD—FDP — w nie dawnej przeszłości — znajdują praktyczny wyraz w stosunkach NRF ze Wschodem dzisiaj, kiedy działacm mu jest znacznie łatwiej.

(AR)

## Z dnia na dzień

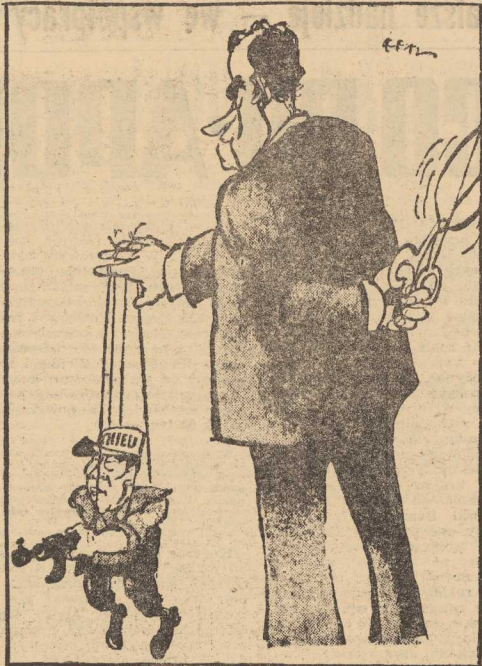
# Po Wietnamie — Laos?

W CZASIE, gdy świat oczekuje z nadzieją na rychłe podpisanie porozumienia pokojowego i zaprzestanie walk w Wietnamie, agencje prasowe przy użyciu ostatnich wiadomości o odległych jeszcze, nienniej jednak ryjących się coraz wyraźniej perspektywach zakończenia wojny, w innym kraju indochińskiego frontu — w Laosie. Na odbytym 12 grudnia kolejnym spotkaniu delegacji Patriotycznego Frontu Laosu i administracji wientiańskiej przedstawicieli Patet Lao wystąpili z planem porozumienia, umożliwiającym rozwiązanie problemu laotańskiego na drodze pokojowej.

Plan ten stanowił rozwinięcie i skonkretyzowanie 5-punktowego formuły pokojowej „Superplanu”, przedstawionej przez Front Patriotyczny Laosu 6 marca 1970 r. W ślad za tym planem zostały propozycje strony patriotycznej podjęta rozmowa dyplomacyczna, która w Phnom Penh, szef królewskiego rządu Laosu, nie podjął jednak od razu „pokojowego wyzucia” swojego brata. Porozumienia z siłami państwowymi przeciwko nim była bowiem prawica laotańska, pod której wpływem ewoluował się szef rządu w Wientiane. Dopiero 1 października bieżącego roku rozpoczęły się w stołeczce Laosu rokowania pokojowe między delegacją Patet Lao i przedstawicielami rządu Królestwa Laosu.

Nowy program Frontu Patriotycznego — to pierzasty kontrakt o wartości rokowań, przewiduje on zaprzestanie amerykańskiej interwencji w Laosie, całkowite i równoczesne zaprzestanie ognia przez obie walczące strony laotańskie, utworzenie — w terminie 30-dniowym rządu koalicyjnego i kontynuację rządu politycznego, utworzenie — w terminie 30-dniowym konstytucyjnego i demokratycznego wyborów i nasilenie utworzenie stałego rządu koalicyjnego oraz Zgromadzenia Narodowego.

(AR)



Ostatni akt w teatrze marionetek?

Die Furche, Wiedeń

## Dzięki solidarności związkowców

# Zwycięstwo drukarzy „Politiken“

OKUPACYJNY strajk drukarzy w duńskim wydawnictwie prasowym „Politiken Hus” zakończył się zwycięskim zwycięstwem. W 15 dniu ostrego konfliktu, po bezskutecznej, osobistej mediacji premiera Danii Joergensena, dyrektora wydawnictwa nieoczekiwanie zgodził się na ustępstwa.

PRZYWRÓCONO w pełni prawa pracownicze dwóm składczom rocznym, których zwolnienie było bezpośrednią, choć nie główną, przyczyną strajku. Zarząd koncernu zobowiązał się do rozwiązania warunków stawianych przez związek zawodo wo pod czas wszelkich redukcji, spowodowanych racjonalizacją i automatyzacją produkcji. W grę wchodził m. in. podniesienie o prawie 40 procent odszkodowania dla zerzerów, wypiera

nych przez zarządzenia optyczno-elektronowe. Na decyzję dyrekcji wpłynęło na pewno nie tylko solidarne, skuteczne poparcie — również finansowe — przez związkowców.

NA PRZEŚWIĘTECZNA pomoc dla 130 strajkujących zebrano 1000 podpisów i 1000 koron, przyczyniło się do wyznaczenia i sprowadzenia kilku tysięcy pracowników z „scaunem” u szefa drukarni — zastrzeżony w ciągu kilkudziesięciu godzin przez zespół awangardowego teatru dyskusyjnego.

Dziś, w piątek 15 grudnia ukazują się wiece na rynku, po drugudgodniowej przerwie, dwa wielkie dzienniki: „Politiken” i „Politiken” i populatyni „Björns Bildet”. Trudno przewidzieć, jakie konsekwencje będzie miało to strategicznie dla dalszych losów tych obu dzienników. Duński rynek prasowy poddał się jest prawdom bezwzględnej konkurencji i „głęboko” katujących, słabych ekonomicznie gazet jest tu zjawiskiem powszechnym. Dyrekcja spółki akcyjnej „Politiken Hus” była podczas strajku niejednokrotnie osterczana przez prasę, by nie przegadza strajki. Czas pokaze, czy jej plany dotyczą zżółta jeszcze zapobiec bankructwu.

BOGDAN KOŁODZIEJSKI (Interpress)

# Gazowe farbowanie tkanin

JAPOŃSCY chemicy opalutowali ostatnio wynalazek, zawierający dobranej przewodność w farbowaniu. Opracowali bowiem metodę farbowania tkanin za pomocą kapilek gazowej, podczas gdy dotychczas stosowano płynne barwniki.

Specjalna komora wypełniona jest mieszaniną gazową, zawierającym rozpuszczony barwnik, który podgrzewa się do temperatury 150—180 stopni C. Główną zaletą tej gazowej farbowania jest oszczędność wody, której brak odczuwa już cały świat, a ponadto brak selektów przemysłowych. Po procesie farbowania resztki plwos opatują i analizują się do nowego użycia. Niedostatkami nowej metody jest możliwość farbowania jedynie włókien syntetycznych i to na któryś jedynie. Trwa ją jednak prace nad udoskonaleniem tej metody. (PAP)

M.J. (AR)

## Wino jako obiekt muzealny, ale nie tylko...

# Najdroższa butelka świata

ROBESPIERRE nazwał podobno szampań „okropnym ziółkami, które zatrują naród”. Jego rodacy, jak wiadcą po statystykach spożywania alkoholu we Francji, nie podzielają bynajmniej jego zdania. Również przedstawiciele innych krajów, coraz bardziej interesują się szlachetnym produktem winnie francuskiej, o czym świadczy wielka popularność, jaką cieszy się akcja zorganizowana jednocześnie w Paryżu, Londynie i Los Angeles przez firmę Nicolas, znaną francuską hurtownią win.

Akcji tej przysięcał szlachetny cel — dochód z niej przeznaczony jest na ratowanie zagrożonych przez nieubłąganą czasą zabytków Wenecji. Również w szlachetnych celach zakupili trunki niektórzy nabywcy. Wielu z nich oświadczyło, że zakupione butelki traktują wyłącznie jako dzieła sztuki i nie zamierzają ich na przeczynać. „Może moje dzieci lub wnuki wypiją to wino, ale

ja go nie tknę, gdyż to „obiekty muzealne” — powiedział pan Zino Dawidoff, fabrykant cygar z Genewy, który nabył Chateau-Gruaud-Larose z 1872 roku.

Większość jednak postanowiła zrobić natchemniawym użycie ze swego nabytku. Użyczyli to m. in. panowie Paul Bouesse, Michel Guerdan i Jean Troisgrain, nabywcy najdroższej w świecie (80 tysięcy franków) butelki Saint-Emilion z 1890 roku. Okazało się jednak, że trzech panów znają się na rzeczy, są to bowiem przedstawiciele tzw. reprezentacyjnej je-demasiki, czyli 11 najlepszych kucharzy francuskiej, znanych ze swej sztuki w kraju i za granicą. „Mamy już trzy podobne butelki” — oświadczył jeden z mistrzów ronnla. — Na jedenaście to było trochę mało, musieliśmy więc kupić czwartą. Trochę drogo to kosztowało, ale przecież sziółda coś takiego zostawić Amerykanom”.

AMERYKANIE stali się bowiem namiętnymi amatorami wina, coraz bardziej zarzucając tradycyjny whiskey i piwo. Firmy handlowe napojami alkoholowymi organizują kursy degustacji win, które cieszą się ogromną frekwencją. Wielu farmerów zaczyna się też przostawiać na łódźowe winożel, przy czym przoduje w tej dziedzinie Kalifornia, gdzie klimat sprzyja zakładaniu winnic. Francuscy producenci nie brują się jednak konkurencji kalifornijskiej. „Kalifornijczycy” powiadczał ekspert z tej branży, pan Marcel Lagan — oferują klienteli trunki proste, nieskomplikowane i pozabawione tajemnic, zachęcają do przodu do picia wina. Amatorzy potrapią jednak różnorodnie dobre gatunki i w miarę upływu czasu będą poszukiwali coraz lepszych, a co za tym idzie będą kwasywali u nas.

ZDANIEM ekspertów francuskiego, wzrost popytu na wino nie zagrozi bynajmniej walce z alkoholizmem, podejmowanej obecnie przez wiele krajów. Świata. Ich zdaniem, będzie to nawet miało pozytywne rezultaty, gdyż ludzie będą przywiązywać większą wagę do jakości, a nie do ilości trunków, co może przyczynić się do podniesienia tzw. kultury picia.



WINCENTY KRASKO SPOTKAŁ SIĘ Z WICEPREZYDENTEM USA

Przebywając w stolicy USA członek Rady Państwa PRL, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu i prezes towarzystwa „Polonia” — Wincenty Krasko spotkał się w czwartek z wiceprezydentem USA Samuelem W. Pinesem i odbył z nim rozmowę.

## MANIFESTACJA PRZYJAZNI KUBAŃSKO-CHEŁMSKIEJ

Wielki wiek ludności Hawany na Placu Rewolucji był końcowym akcentem 4-dniowej wizyty prezydenta Chile Salvadoro Allende na Kubie. Oszczepnie witani przez około milion uczestników wiecu, Fidel Castro i Salvadore Allende wygłosili przemówienia.

Premier Fidel Castro zapowiedział do narodu kubańskiego o dobrobowne zwiększenie się części przychodów kwoty cukru, aby móc odfarować w dawad solidarności całkowite bezpłatnie narodowi chiłjskiemu około 40 tys. ton tego produktu.

## APEL WALDHEIMA O DOPŁACZ DLA ONZ

W czwartek sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wystosował apel o dobrobowne dotacje dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. ONZ boryka się z chronicznym deficytem, który oblicza się na 60—85 mln dolarów.

## WYNIKI OBRAU ARABSKICH SZEFOW SZTABOW

Kairski „Al Ahram” poinformował o czwartek o niekorzystnych wynikach sesji szefów sztabów armii arabskiej, którzy w śróde zakończyli obrady w Kairze. Przedstawiciele 18 krajów — członków Ligi Arabskiej uchwalili zalecenia dla swych rządów, by każdy z nich przeznaczył minimum 15 proc. budżetu na potrzeby sił zbrojnych. Okazało się bowiem, że niektóre kraje przeznaczają za ledwie 1,5 proc. dochodu narodowego na potrzeby wojska, podczas gdy w innych budżet wojskowy stanowi 29 proc. wydatków państwa.

## Epidemia przyszczyca także w Anglii

LONDON PAP. Brytyjskie władze sanitarne wykryły groźną w skutkach epidemię przyszczyca — zakaźnej choroby zwierząt — w sadkownej Anglii. Obecnie cztery hrabstwa w tej części Wyp Brytyjskiej uznano za zagrożone epidemią i wprowadzono tam niezwykle ostre przepisy sanitarne.

W noc z wtorku na śróde trzeba było tam zabić wiele sztuk bydła, a kilkoma sztukami przyszczyca. Panika jest ogromna, bowiem przed niepelną półtora rokiem na terenie W. Brytanii musiiano zabić prawie pół miliona sztuk zwierząt, choć w przyszczyca, co spowodowało ogromne straty.

Dalsze nadzieje — we współpracy z ZSRR

# „APOLLO-17”

„APOLLO-17” to zakończenie pewnego etapu amerykańskich badań Kosmosu, prowadzonych przez NASA (w odróżnieniu od prac o charakterze czysto wojskowym). Stany Zjednoczone, pod ciśnieniem potrzeb wewnętrznych, nie mogą pozwolić sobie na ponoszenie kosztów wypraw kosmicznych w pojedynkę. Tym m. in. należy tłumaczyć rozszerzenie współpracy w tej dziedzinie z krajami zachodnimi oraz zawarcie w maju br. porozumienia o współpracy ze Związkiem Radzieckim. Trzeba dodać, że wobec krajów zachodnich Stany Zjednoczone stoją poważnie naciski finansowe i inne, by brały one udział w finansowaniu programu prac kosmicznych „po Apollo”, uzależniając nawet od tego sprzedawanie rakiet, wynoszących na orbitę europejskie, czy np. kanadyjskie satelity.

Nie jednak dziwne, że Amerykanie chcą rozdzielić w jakimś stopniu koszty eksploracji Kosmosu. Program „Apollo” kosztował 25,5 mld dolarów, a choć stanowił to zaledwie 1/3 rocznego budżetu Pentagonu, nie jest to suma bagatelna.

**SPÓR** o przyszły kierunek badań i eksploatacji Kosmosu jest w Stanach Zjednoczonych nader żarliwy i doprowadził nawet do wystąpienia z NASA głównego konstruktora amerykańskich rakiet kosmicznych, Wernera von Branna. Jak można dziś przypuszczać odesłani na ponieważ prezydent Nixon odrzucił — i to mimo nacisków ze strony przemysłu raketowego — sugestie, by lata siedemdziesiąte ogłosić dekadą lotu na Marsa. Plan takiego lotu von Braun opublikował jeszcze w latach pięćdziesiątych. To że na przedkroście stoi tylko brak pieniędzy, po raz ostatni powiedziano we wrześniu tego roku na międzynarodowym kongresie astronautycznym w Wiedniu. Ponadto, poważnie ograniczono zakres eksperymentu o nazwie „Wielka wyprawa” — lotu automatycznej sondy międzyplanetarnej w okolice czterech zewnętrznych planet układu słonecznego w roku 1976 — dwusetną rocznicę ogłoszenia Deklaracji Niepodległości. Nad planem „Wielkiej wyprawy” von Braun przewał przez ostatnie dwa lata. Objęmując stanowisko wiceprezesa w firmie „Fairchild” produkującej m. in. satelity łącznościowe, von Braun posiadał jednak legitymację do rozwoju programu kosmicznego — od eksperymentów do zagospodarowania Kosmosu.

**SZERSZA** i ważniejsza od osobistych losów von Branna sprawa jest wpływ programu kosmicznego na gospodarkę Stanów Zjednoczonych. Motywując przed Kongresem potrzebę wyasygnowania pieniędzy na budowę „promu kosmicznego”, wskazywano na liczbę pracowników, jakim program ten da zatrudnienie (50 tys. w samej Kalifornii). Nie idzie wszak tu o „zwykłych” pracowników lecz o wysoko kwalifikowanych

fizyków, elektroników, inżynierów i techników różnych specjalności”. W szczytowym okresie prac przy programie „Apollo”, w roku 1968 zatrudniano w przemyśle lotniczo-kosmicznym 235 tys. naukowców i inżynierów. Redukcje zaczęły się nazajutrz po powrocie astronautów z Księżyca na Ziemię i w czerwcu br. wg oszacowań miesięcznika „Astronautics and Aeronautics” objęły z powyższej liczby 90 tys. osób.

W prasie amerykańskiej ukazały się następujące fotografie długich kolejk doktora fizyka i elektronika przed szklanymi biurkami, zatrudnienia i opisy kariery niektórych spośród nich w roli kierowników tak-sowek.

Kończąc opis tych spraw trzeba dodać, że prezydent Nixon odrzucił specjalnie opracowany dla niego program badań kosmicznych sięgający końca lat osiemdziesiątych. Zarys nowego przedstawia wywiad, jakiego udzielił prasie szef NASA, dr James C. Fletcher.

„W ciągu najbliższych 10-15 lat Amerykanie ograniczą się do przestrzeni wokółziemskiej, w zasięgu kilkuset mil” — pisze 26 listopada komentator naukowy UPI, Al Rossiter, omawiając wspomnianą wypowiedź Fletchera. Być może, Stany Zjednoczone założą bazę na Księżycu w latach osiemdziesiątych. Być może, że lotu na Marsa dokona się jeszcze w tym stuleciu.

**TYMCZASEM** istnieją trzy konkretne projekty amerykańskich lotów załogowych do końca dziesięciolecia. Wiąże się o tym z bazą orbitalną „Skylab”, połączeniem na orbicie wokółziemskiej radzieckiego „Sojuz” i amerykańskiego pojazdu „Apollo” oraz budową promu kosmicznego, „Skylab” wystartuje w kwietniu przyszłego roku. Połączenie „Sojuz” i „Apollo” wraz ze składaniem sobie wzajemnych wizyt „na najwyższym szczeblu” przez astronautów amerykańskich i radzieckich nastąpi w roku 1975. Próbnie loty promu kosmicznego — jeśli do nich dojdzie — odbędą się w trzy lata później. Słowo „jeśli” odzwierciedla niepokój w samej NASA, czy Kongres nie obetnie funduszy w stopniu, który każe odłożyć budowę i loty promu na później, bądź wręcz zarzucić cały program.

**OBECNIE** buduje się w USA moduł łącznikowy, który umożliwi składanie wzajemnych wizyt przez załogi z „Apollo” i „Sojuz”. Astronauta jednej i drugiej strony uczy się odpowiednio angielskiego i rosyjskiego co „Celem programu jest wykazanie, że możemy wspólnie

przewodzić badania Kosmosu” — mówi jego amerykański dyrektor — Rocco Petrone. Również szef wyszkolenia kosmonautów radzieckich i trzykrotny uczestnik wypraw kosmicznych, gen. Szatalow, w wywiadzie udzielonym moskiewskiemu korespondentowi UPI stwierdził, że spotkanie na orbicie może zapoczątkować rozległą współpracę, gdyż badania kosmiczne stały się nadmiernie złożone i kosztowne. By jakimś kraj mógł je prowadzić w pojedynkę. Gen. Szatalow powiedział, że radziecy kosmonauci w bliskiej przyszłości nie wybierają się na Księżyc, natomiast planuje się założenie stałej bazy orbitalnej.

DR JAMES C. FLETCHER nie ukrywa, że chętnie widziałby współpracę z kosmonautami radzieckimi. „Nie mogę sobie wyobrazić lepszej dziedziny, na lata osiemdziesiąte, niż wykorzystanie promu kosmicznego NASA do zapatrywania radzieckiej bazy orbitalnej. Chciałbym wprowadzić — mówi — byśmy mieli własną ale może będziemy mogli prowadzić doświadczenia w bazie radzieckiej, a w zamian kosmonauci radzieccy będą podróżowali naszym promem”.

A MARS? Mówi szef NASA: „Sądzę, że dostrzymamy tam przyśleć pod koniec naszego stulecia. Jeśli dopisze nam szczęście, może polećmy tam wraz z Rosjanami”.

Mariusz KUKLIŃSKI (PAP)



**PODCZAS** „Dni Kazachstanu” na Wschodnioeuropiejskim Wystawie Osiągnięć Gospodarki Narodowej, dom mody z Alma-Aty zaprezentował kolekcję odzieży na sezon jesienno-zimowy, wykonaną z tkanin i surowców wytwarzanych w Kazachstanie. Na zdjęciu: sportowy komplet młodzieżowy ze skóry antylopy ze zdobieniami w stylu ludowym. (CAF-TASS)

## Klaskany rekord

OWAJ uczniowie z Derfield w stanie Ohio (USA), 12-letni Carlson i 14-letni Schreiber pobili ostatnio rekord świata w klaskaniu osiągając czas 18 godzin przy 140 klasknięciach na minutę. Poprzedni rekord należał do Anglików i wynosił 14 godzin.

## Wieżień sobotni

SĄD NOWOJORSKI dowiódł, że niejaki Robert Henning, prawnik z wyszkolenia, dokonał na kwotę 250 000 dolarów nielegalnych machinacji posiadłością ziemską. Zdaniem prokuratury przestępstwo kwalifikowało się do zasądzenia oskarżonego na około 100 lat więzienia, wendyk był jednak o wiele bardziej liberalny — 6 lat pozbawienia wolności i to jedynie w soboty. Pozostałe dni tygodnia nakazano skazanemu poświęcić pracy na utrzymanie liźnej rodziny.

## Największy tankowiec

W JAPONII został ostatnio spuszczony na wodę największy tankowiec, który będzie przewoził jednocześnie 580 mln litrów ropy naftowej z Bliskiego Wschodu do japońskich rafinerii. Zbudowany został na zamówienie magnata finansowego z Kaszmiru, Rabi Tikko, który oświadczył, że zamierza zamówić jeszcze większy zbiornikowiec o nośności 700 000 ton, ale na razie nie ma na świecie portu, który mógłby przyjąć takiego kolosa.

## Złodziej nieustraszony

POLICJA z St. Petersburga na Florydzie nie jest w stanie podać terminu i w ogóle nie gwa rantuje ujęcia niezwykle odważnego złodzieja, który obrał sobie ogród zoologiczny, zabierając z niego dwa krokodyle, pięć groźnych boa i niebezpiecznego pytona. Argumentacja — prosta: czy taki złodziej w ogóle może lekać się policji?

## Lekarzu, lecz się sam!

NAJWIĘKSZE stowarzyszenie lekarzy amerykańskich AMA bije na alarm z powodu zastraszających rozmiarów narkomanii wśród pracowników służby zdrowia. Raport kierownictwa organizacji stwierdza, że wśród lekarzy rozpoznano 60 razy więcej przypadków narkomanii, niż wśród... zwykłych pacjentów, toteż za główne zadanie stowarzyszenie uznało uchróbenie środowiska lekarskiego. (KId.)

## Niedyskrecje

# Miłość do sztuki i pieniędzy

**MULTIMILIONER** baron Hans Heinrich Thyssen — Bornemisia słynie w wielkim świecie biznesu nie tylko jako pan na koncernie Thyssen, właściciel stoczni, fabryk, przedsiębiorstw handlowych, działający głównie w NRF i zatrudniającego łącznie 20 tys. ludzi. Uchodzi również za wielkiego znawcę sztuki. W jego willi „Favorita” pod Lugano znajdują się zbiory obrazów i rzeźb wielkiej wartości. Za oglądanie tych zbiorów Thyssen, jeden z najbogatszych ludzi w Europie, pobiera niemalą opłatę 5 franków szwajcarskich.

Można by nie gorszyć się szlachetnym hobby milionera, jakim jest kolekcjonowanie dzieł sztuki, gdyby nie pewne fakty. Otóż władze włoskie arestowały niedawno florenckiego restauratora i jego czterech kompanów pod zarzutem smuglowania poza granicę Italii dzieł sztuki, chronionych prawem ulskim jako dorobek kultury narodowej. A wszystkie nie ślęstwa prowadzą do willi „Favorita”.

THYSSEN w sposób bezczelny odpowiada na zarzuty, które powinny zaprowadzić go na ławę oskarżonych razem z pięćką z Florencji. „Nie mogłem kupić obrazu „Zdjęcie z krzyża” we Włoszech — rzecze — toteż go tam nie kupiłem. Nabyłem obraz potem przypadkowo w Szwajcarii”. Pan baron nie wspomina przy tym, że zapłacił za to dzieło pochodzące z XIII w. 50 tys. dolarów, podczas gdy jego wartość przekracza pół miliona. W akcie oskarżenia znajdują się szczegółowe opisy corocznych podróży Thyssena do Włoch.

THYSSEN nie jest jedynym, który pomnaża swój majątek skupiając kradzione dzieła sztuki. We Włoszech, a również i

w innych krajach, na zapotrzebowanie bogatych „miłośników” dawnego malarstwa czy rzeźby pracują całe gangi złodziei — specjalistów od kradzieży w muzeach, zbiorach prywatnych, a przede wszystkim w kościołach. Obliczenie, że we Włoszech ginie corocznie 2 tys. dzieł sztuki. Tylko w ciągu ubiegłego roku skradziono obrazy takich mistrzów, jak Tycjan, Veronese, Bellini, Tintoretto, Canaletto. Z kościołów wynosi się i smuglować przez granicę całe wielozłociowe łożyska.

Rodolfo Siviero, pełnomocnik rządu włoskiego do spraw odzyskiwania dzieł sztuki, które bezprawnie wywiezione zostały z granicy, twierdzi, że adresy nielegalnych nabywców są dobrze znane. W Szwajcarii mieszka pięćdziesięciu takich kolekcjonerów, w Monachium dwadzieścia, we Frankfurcie nad Menem trzydziestu, inni mają swe siedziby w Wiedniu i Salzburgu.

**ODZYSKANIE** skradzionych i wywiezionych dzieł sztuki udaje się niezmiernie rzadko. Jedną z tego przyczyn jest fakt, że znaczna część zdobytych nielegalną drogą obrazów i rzeźb nie ogląda obecnie światła dnia. Spoczywają one u reguły w sejfach. Nielegalny posiadacz dzieł sztuki nie zależy bowiem na wrzuceniu estetycznych związków z oglądaniem piękna. Snobistyczne upodobanie do urządzania w mieszkaniach małych galerii ustępują też coraz bardziej prozaicznym względów natury materialnej. Posiadanie bowiem ukrytych w sejfach dzieł sztuki staje się po prostu intralnym i najpewniejszym lokowaniem kapitału, gdy zawodzi giełda i nie ich w walutach, nawet do niedawna najmocniejszych, i gdy ceny złota również podlegają ciągłym wahanom.

# Psychologowie pomagają ofiarom gwałtu

**MIMO** OSTRZYCH KAR, jakie wymierza się za gwałty w Stanach Zjednoczonych, liczba ich wzrasta tam o 7 proc. rocznie. Ofiary gwałtu potrzebują pomocy psychicznej jeszcze zanim udzieli się im pomocy lekarskiej — stwierdzono w szpitalu klinicznym University of Chicago. Zorganizowano zatem odpowiednią opiekę. Po przewiezieniu kobiety do szpitala (zwykle przez policję), jeszcze w izbie przyjęć kontaktuje się z nią psycholog-mężczyzna. Stwierdzono bowiem, że szok zgwałconej kobiety mija łatwiej właśnie w toku rozmowy z mężczyzną. Rozmowa taka jest oczywiście niczym innym, jak psychoterapią, a przeprowadzający ją mężczyzna musi mieć zarówno odpowiednie kwalifikacje, jak i zdolność odciążania uspokajającego i opiekuńczego. Najczęściej obawą ofiar gwałtu jest — jak zareaguje mąż? „Czy ciężko było pani powiedzieć o tym matce?” — pyta psycholog. „W taki sam sposób powiedziała o tym matce”, odpowiada kobieta. Wtedy psycholog mówi, że sam poinformuje męża o ofiarze, iż została ona zgwałcona i przebywa w szpitalu. Z reguły jednak rozmowa pomaga i kobieta czuje się na silach sama powiedzieć mężowi, co oczywiście jest sukcesem i zamierzonym celem psychoterapii. Ten sam psycholog pomaga następnie koleżce wypełnić odpowiednie formularze potrzebne dla policji oraz prowadzi ją na oddział ginekologiczny. Jedną z większych trudności podczas organizowania takiej procedury pomocy ofiarom gwałtu było wyszkolenie personelu kliniki, by zachowywał się z odpowiednim taktym.

## Japoński projekt gazety telewizyjnej

**INFORMACJE** docierają do odbiorców głównie za pośrednictwem dwóch kanałów: za pośrednictwem prasy oraz radia i telewizji. Konkurencja między tymi dwoma głównymi środkami masowego przekazu jest ostro. Każde z nich posiada swoje zalety.

W SZYBKOSCI przekazu górze bieży radio i telewizja. Jednakże radioluchacz, czy telewizor, jest zobowiązany śledzić cały program, aby uzyskać informacje, które go interesują. Czytelnik prasy traci mniej czasu. Wy starczy, aby odszukać właściwą kolumnę, gdzie zwykle dany dziennik drukuje określonego rodzaju informacje i wiadomości. Ponadto ilość i różnorodność informacji publikowanych przez prasę jest o wiele większa, niż informacji nadawanych np. przez dziennik telewizyjny.

Połączenie zalet tych dwóch środków masowego przekazu wydaje się rzeczą możliwą i nie tak odległą. Od lat nad zagadnieniem tym pracują eksperci japońscy. Szansa realizacji tego pomysłu jest obecnie znacząca dzięki projektowi, który opracowują Japończycy. Chodzi o gazetę „drukującą się sama” na żądanie na ekranie rodzinnego telewizora.

Technicznie jest to możliwe do uzyskania w następujący sposób: zwykły program telewizyjny odbieramy dzięki zastosowaniu podobnej zasady, co w filmie, tj. dzięki szybkiemu przesuwaniu się przed naszymi oczyma w określonych sekwencjach czasowych lektora tylko różni-

### Niebezpieczna moda

SUKNIA z muszelek ze sztucznej masy perłowej zaprojektowana przez szwajcarską twórczynię modnych kreacji, Biankę Schenk, okazała się niebezpieczna w użyciu. Panie siadające na niewyszczelnianej krzesła uległy bolesnym poraniomom. Krucho muszelki łamały się pod ciężarem ciała i ostrymi krawędziami kałczyły noski.

### Gigantyczna cytryna

PEWIEN właściciel plantacji w Capo d'Orlando na Sycylii zdziwił się niezmiernie, kiedy na drzewie cytrynowym zobaczył — jak mu się wydało — wielką tykwę. Zerwał owoc, zważył — równo 3300 g. Okazało się, że jest to najprawdopodobniej cytryna i chyba największa na świecie.

## Szukając książki do „poczytania” Co nowego w bibliotekach?

**MAMY W KRAJU OKOŁO 9 TYSIĄCY PUBLICZNYCH BIBLIOTEK**, a w nich półki uginające się od książek. Mimo to nie zawsze udaje się nam znaleźć na nich to, co mielibyśmy ochotę przeczytać. Do niektórych ciekawszych pozycji wypada ustawiać się w tak długiej kolejce, aż nowości... prześle stać być nowością.

**KSEGOZBIOROM** naszych bibliotek potrzebna jest pilnie modernizacja, która między innymi powinna lepiej dostosować ich strukturę do potrzeb czytelników.

U podstaw niedoboru wielu dobrych książek „do poczytania” w naszych bibliotekach leży zbyt niskie nakłady. W tym względzie pocieszyły nas niedawne oficjalne zapowiedzi poprawy, jakkolwiek biblioteki jeszcze jej nie odczuły. W dalszym ciągu nie wiada bardzo poszukiwanych szkolnych lektur.

Godną odnotowania zmianą na lepsze jest zwiększenie ilości bibliotecznych zakupów, na biblioteczne zakupy. Gdy w „naj-

szą się zainteresowaniem w całym środowisku.

Oblicza się, że przy zastosowaniu tych nowych zasad usunęłyby się z bibliotek około 10 proc. ich obecnych zasobów w dziale belewystyki. Książki nie czytane ustąpią miejsca tym, na które rzeczywicie czekają czytelnicy.

**Teresa LEŚKA**

## Drobiazgi ze świata LATWOWIERNOSC POD LUPA

JEDNA z gazet nowojorskich zamieszcza niedawno ogłoszenie, polecające trowsiane małpy, przyuczone do wykonywania różnych prac domowych. Redakcja otrzymała natychmiast kilkanaście listów od rezydentów na ogoniaste posługaczki. Odszukaniano inserenta i okazało się, że jest nim student psychologii, który zamieścił ogłoszenie, aby zdobyć materiał do pracy dyplomowej pt.: „Latwowieństwo ludzka”.

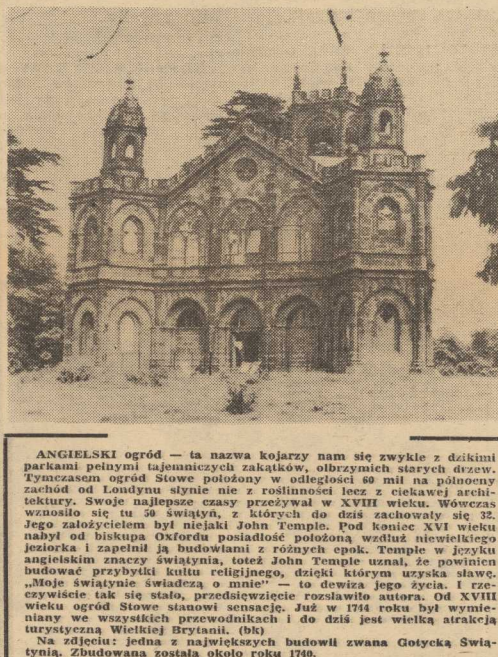
### PRZEMYSLNICY NA MIELNIZNE

DWUDZIESTOTONOWY jacht pod flagą brytyjską osiadł na mieliznie przybrzeżnej Jugostawiańskiej wyspy Zlarin. Na pomoc pospieszył statek celny, zamierzając sięgnąć łódź z mielizny. Anglicy dziwnie uparcie dziekowali za pomoc, tłumacząc, że sami sobie jakoś poradzą, to wzbudziło zawodową nieufność celników. Jacht „wypatroszono” stwierdzając, że jest dosłownie nafaszerywany papierosami amerykańskimi i szwajcarskimi i stanowi własność międzynarodowego przemysłowego gangu tytoniowego.

### CENNIK URZĘDOWY NA KOBIETY

URZĘDOWY cennik na kobiety wydała ostatnio gmina Papuasów w dorzeczu Jimi. Kobieta nigdy poprzednio nie sprzedawana może kosztować 100 funtów w gotówce i 5 wpietrzów. Znacznie mniej, bo zaledwie 12 funtów, należy zapłacić z „drugiej ręki”, dodając jedynie 2 wpietrki. Sprzedaż po raz trzeci w ogóle nie wchodzi w rachubę, ponieważ nie przedstawia wówczas kobiety żadnej wartości rynkowej.

## Stowe - angielski ogród świątyni



ANGIELSKI ogród — ta nazwa kojarzy nam się zwykle z dzikimi parkami pełnymi tajemniczych zakątków, obryzkanymi starych drzew. Tymczasem ogród Stowe położony w odległości 60 mil na północny zachód od Londynu słynie nie z roślinności lecz z ciekawej architektury. Swoje najlepsze czasy przeżywał w XVIII wieku. Wówczas wznosił się tu 50 świątyni, z których do dziś zachowały się 32. Jego założycielem był niejaki John Temple. Pod koniec XVI wieku nabył od biskupa Oksfordu posiadłość położoną wzdłuż niewielkiego jeziora i zapełnił ją budowlami z różnych epok. Temple w języku angielskim znaczą świątynia, toteż John Temple uznał, że powinien budować przybytki kultu religijnego, dzięki którym uzyska sławę. „Moje świątynie świadczą o mnie” — to dewiza jego życia. I rzeczywiście tak się stało, przedsięwzięcie rozszalało autora. Od XVIII wieku ogród Stowe stanowi sensację. Już w 1744 roku był wymieniany we wszystkich przewodnikach i do dziś jest wielką atrakcją turystyczną Wielkiej Brytanii. (bk)

Na zdjęciu: jedna z największych budowli zwaną Goticą Świątynią. Zbudowana została około roku 1740. (CAF-AP)

## Kiedy kazanie bywa zbyt długie...

W MUZEUM węgierskiego miasteczka Hallohaza zachowały się osobliwe naczynia, a wśród nich stare kubki z porcelany w kształcie... książki do nabożeństwa, ale przeznaczone dla miłośników Bachusa. Starszy Madziarzy brali w te osobliwe buteleczki do kościoła, komiłek lub wino i kiedy kazanie dłużyło się — lylekali ku pokrzepieniu ciała.

## Uniewinniono 16-letnią Marie Claire

# ŚREDNIOWIECZNE PRZED SĄDEM

„NA PROCESIE w BOHIGNY Temida zasłoniła sobie oblicze gonimostągą szafią. Biedni sędziowie! Cóż oni winni, że trochę ślechoryzi? Można zrozumieć ich wielką rozterkę; wszakże głównym oskarżonym był kto inny — to coś nieokreślonego, co nazywa się „społeczeństwem”. Czyż to wina sędziów, że ustawy są dla bogatych, a przed sądem stała uboży?”

Takie rozważania snuje francuski tygodnik „LE NOUVEL OBSERVATEUR” na marginesie głośnego procesu, jaki odbył się niedawno przed sądem w Bohigny. Na ławie oskarżonych zasiadała 16-letnia uczennica Marie Claire Chevalier oraz jej matka, skromna pracownica kolekcji podziemnej, sama wychowująca troje dzieci. Marie Claire stanęła przed sądem pod zarzutem przerwania ciąży (co jest we Francji zabiegami niedozwolonym), matka jej zaś odpowiadała za to, że jej w tym dopomogła. Wykon pod sądnych nie zabrakło oczywiście „specjalistów”, która podjęła się wykonania nielegalnej operacji i którą obie zainteresowane kobiety zmuszone były wydać.

### BOGATYCH NIE DOTYCZY

PRZERWANIE CIĄŻY jest zabronione we Francji na mocy ustawy datującej się jeszcze z czasów Napoleona. Dotychczas jednak nie zdarzyło się, aby za tego rodzaju zabieg odpowiadała przed sądem któraś z kobiet, które stanęły na przeprowadzenie operacji w luksusowo wyposażonym prywatnym gabinecie lekarskim, bądź też w jednej z klinik szwajcarskich.

„Nigdy jeszcze nie potrzebowała bronii przed sądem żony ministra ex aktekt” — powiedziała z wrodzoną sobie odwagą znana adwokatka paryska Gisele Halimi, bronia-

ca Marie Claire. Natomiast tysiącami zasiadają na ławie oskarżonych kobiety, które może chciałaby mieć dzieci, ale nie mogą im zapewnić ludzkich warunków życia. Kobiety, dla których nawet kupienie lekarstwa jest problemem, nie mówią już o pobycie w drogich zagranicznych klinikach.

### UNIWINNIONA, LEZ CO DALEJ?

TA WŁASNIE, rażąca niesprawiedliwość wywołała coraz większe niezadowolenie w społeczeństwie francuskim i doprowadziła ostatnio do powszechnej dyskusji na temat absurdalności tak pojmanego zakazu przerywania ciąży. Dyskusja ta osiągnęła punkt szczytowy w czasie procesu Marie Claire i jej matki.

W przypadku Marie Claire przerwaniu ciąży było jak najbardziej uzasadnione, dziewczynka została bowiem zgwałcona przez chłopa z sąsiedztwa i ani rodziny chciała o urodzeniu dziecka, którego ojcem był człowiek budzący w niej odrazę i strach. W dodatku sama jako dziecko nieślubne, od najmłodszych lat narażona była na złośliwe żarty i szyderstwa, które nie przyczyniły się do jej szczęścia. Marie Claire została poślubiona przez jej matkę i później przez jej ojca, który miał ją od niego i jej matkę. Marie Claire została poślubiona przez jej matkę i później przez jej ojca, który miał ją od niego i jej matkę.

### OD CZASÓW PETAINA

MARIE CLAIRE została uniewinniona, dyskusja jednak wybuchła ze zdwojoną siłą. Toczy się ona na dwóch płaszczynach: z jednej strony występują zasorazili obrońcy prokurator oskarżający Marie Claire. Z drugiej zaś strony zabierają głos ludzie — nie jest ciche tolerowanie przerywania ciąży przez kobiety na wysokim szczeblu hierarchii społecznej, przy jednoczesnym stosowaniu bezwzględnych sankcji wobec najuboższych. Takim np. doktor Raoul Palmer, przedwnieczył stowarzyszenia do spraw badań nad zagadnieniem przerywania ciąży, bardzo naciskał się „ręcznikom życia” oświadczając na procesie Marie Claire, że „lekarze zapominają niechętnie, iż autorem przysięgi lekarskiej jest nie tylko Hipokrates, ale i nieboszczyk marszałek Petain” (za czasów reżimu Vichy — fabrykantom amunicji) groziła kara śmierci. Repremenda dostała się także laureatowi nagrody Nobla, profesorowi Jacques Monod, który ośmielił się oświadczyć, że płód nie jest jeszcze żywym człowiekiem.

„Wszystcy wiedzą i mówią, że przerywanie ciąży jest jedynie złym koniecznym — konkluduje „Le Nouvel Observateur”. — Obecne skutki tego zabiegu są powszechnie znane i najeźszym wyśmien bobyby stosowanie środków antykoncepcyjnych”. Jednakże to powszechne stosowanie środków antykoncepcyjnych, poczynając od 15 roku życia dozwolone jest tylko na Martynice i Gwadelupie (AR)

(MJ)

### Ciekawostki ze świata

## Seks w odwrocie?

# Bulwary zachodzącego porno

### ROZCZAROWANIE REDAKTORA

REPORTER amerykańskiego dziennika „Philadelphia Inquirer” pisał o nowym skrzyżowaniu z zamieszczającym w piśmie „Saturday Review of Science” spisem telefonów szeregu szalonych polityków i osobistości w różnych krajach. W Białym Domu odpowiadał mu, że „prezydent nie może podjąć do telefonu”. W Pałacu Buckingham — że „królowej nie ma”. W Watykanie telefonista odmówił. Jego Świętobliwość nigdy nie rozmawia przez telefon. Telefon południowociemnińskiego prezydenta Nguru Van Thieu, jak powiadzało redaktorowi „jest zepsuty”.

### BRĄK SZACUNKU DLA STAROŚCI

GEORGE GRIMMEL, pracownik z Tacoma Park, w stanie Maryland w USA, postawił swój samochód — marki De Soto, model 1931, przed autoserwisem, gdzie miała dokonać drobnej naprawy. Kiedy odeszła, lokalska służba policyjna uznała, że jest to porzucony frańc De Soto ze stało edukowane na czarnych samochodach, gdzie kompresor przeleżał je na zrabną niewielką kłódkę. Grimmel występuje obecnie za skargą przeciwko przedstawcom władzom dbałości o porządek miejsc miasta.

### WIELKODUŻNI FIANTROPI

PANI Mary Batchelor z Londynu cierpi na lek przeszerzeń i od 20 lat nie wychodzi z domu. Ponieważ ma rzekomo życie jest pobyt nad morzem — towarzyszo dobroczynne, dla którego Mary szcze w wolnych chwilach laseczki, postawiono jej się odwiedzany za pracę społeczna; otłarowano jej w prezencie butelkę prawdziwej wody morskiej i nieco plasku, aby mogła poznać zapach morza we własnym domu.

### WSZYSTKO DLA ZWIERZĄT

ZNAKOMITE prosperują w USA firmy dostarczające żywność, kosmetyki i... garderobę dla zwierząt domowych. Ichych postępie, według statystyki, trzykrotnie przekracza liczbę ludności Stanów Zjednoczonych. Miłośnicy zwierząt wydają na te cele 42 miliarda dolarów rocznie, z czego znaczna część przypada na polisy ubezpieczeniowe dla ulubieńców, zabawki i kosmetyki — choć by sam lakier do paznokci.

### PRZEKONUJĄCY DOWÓD

W RENO policja zatrzymała kierowcę podejrzanego o prowadzenie wozu w stanie nietrzeźwym. Na posterunku zażądano, żeby przeszedł postoje po linii naznaczonej na podłodze. Potrzebny stanął na rękach i bezładnie wykonał test, po czym, jako trzeźwy, został zwolniony.

### CHRYZTU NIE BĘDZIE...

WIELEBNY Tom Chipper, pastor kościoła baptystów w angielskiej wiosce Ischim, oświadczył, że nie będzie już więcej udziału chrztu w tańszej rzece Lark. Do zerwania ze stuletnią tradycją skłoniło go, jak stwierdził, to, że „obecnie Każdy, kto wychodzi po ceremonialny chrztu z wody, okropnie śmierdzi”.

### OKRADŁ... ZŁODZIEI

16-LETNI Richard Charmichael z Jacksonville (USA) otrzymał nagrodę za pomoc w zwałcaniu przestępców. Kiedy bandyci napadli na sklep, w którym pracował, zdolał wymknąć się tylnymi drzwiami, ukradł samochód napastników i podjechał pod najbliższą budkę telefoniczną, stąd zawiadomił policję.

## Z tajemnic II wojny światowej

ZARAZ po kapitulacji Francji, latem 1940 roku, władcy Trzeciej Rzeszy, w euforii po odniesionym zwycięstwie, szykowali się do inwazji na Wyspy Brytyjskie. 16 lipca 1940 roku, generał Alfred Jodl, szef sztabu dowodzenia Wehrmachtu, autor planu inwazji, wezwał do siebie admirała Canaris, szefa niemieckiego wywiadu wojskowego i wydał mu rozkaz przetrwania na terenie Wielkiej Brytanii pracowników wywiadu, którzy mieli współdziałać z hitlerowskimi oddziałami desantowymi.

— Wywiadowcy powinni znaleźć się w wyznaczonych rejonach przed 15 sierpnia.

Canaris zdawał sobie sprawę, że miesiąc czasu na przygotowanie i wykonanie takiej operacji, dobór i przeszkolenie odpowiednich ludzi — to zbyt mało, nie odważył się jednak na wniesienie jakiegokolwiek zastrzeżeń: wiedział, że wszystko zostało już ugodzone z Führerem.



...KTO nie oglądał zachodniemieckiego „Sexy”, nie może mówić, że się ześknął z prawdziwą pornografią! — pisze „znawca problemu”, Christian Brelange. Nigdy nie widzieliśmy „Sexy” i już go nie zobaczymy, ponieważ przesłał wychodził Najpierw, w czasie kampanii przed wyborczej, rząd Brandta-Scheela zawiązał „Sexy” na pół roku, gdyż oznaczała chadocka próbować wygrać przeciw SPD i FDP „publiczne panosenie się pornografią”. Kiedy zaś po 183-dniowej przerwie „Sexy” znów ukazał się w kioskach, z jego miliona czytelników została ledwie garstka i wydawcy czym prędzej zlikwidowali magazyn, aby nie pójść z przyszłymi torbami.

### JAŚMIN BRONI SIĘ PRZED BANKRUCTWEM

CASUS „Sexy” uznano za symbol cofającej się gwałtownie (nie tylko pornografii!) wybijanego seksualizmu\*\* i nudyzmu\*\*\*, która zalała większość krajów zachodnioeuropejskich na początku lat sześćdziesiątych. Do podobnych zjawisk należy przypadek pisma „Jaśmin”, które po klesce „Sexy” zrobiło obrót o 180 stopni. Swój cover girls i cover boys, fotografowanych dotąd jak ich mama na świat wydała. „Jaśmin” przyodział od stóp do głów.

### Wacłak dla słońca

SZYBKO w tym roku za Uralem nastąpiła zima. Zaskoczyła między innymi cyrk, który przyjechał na występy z cieleńskich rejonów kraju. Przedstawień nie odwołano, choć w programie były popisy słońca Torgas, znakomitego aktora, który jednak nie znosi zimna. Dostał ciepły wacłak uszty w miarę pasowane buły filmowe, aby z powodzeniem kontynuować występy.

min” przyodział od stóp do głów.

### ...W PRZECIWIENSTWIE DO OJCÓW

CZYM tłumaczy się tak nagły i zdecydowany odwrót zainteresowania pornografią, zanikanie nagosci w reklamie, w filmach, na scenie, itd.?

W NRF (gdzie, zdaniem znawców, pornografia zaszła o wiele dalej niż w państwach skandynewskich) główną zasługę przypisuje sobie... „Niemiecka Partia Seksu”. Jest to stowarzyszenie liczące kilka miesięcy istnienia i 10 tysięcy członków — osób w wieku poniżej 35 lat. Jego przewodniczący, Kurt Jakob Bauer (31 lat) twierdzi, że młode pokolenie Niemców w przeciwieństwie do własnych ojców nie potrzebuje podniecać się przy pomocy pornografii... Ale socjologicznie uważają, że stowarzyszenie Kurta Bauera jest raczej odbiciem upadku mody na pornografię, nudyzm i seksualizm na pokaz.

### I NUDYSY MAJĄ SWOJE DZIEJE...

W NASZEJ ERZE istnienie sekt nudystów zanotowano po raz pierwszy w II wieku na terenie Francji. Ich członkowie, mężczyźni i kobiety, nazywali siebie „adamiłami” od imienia legendarnego praojca Adama, który, jak i pramatka Ewa, miał jakoby zwałdzając swą duchową i fizyczną czystość na

gości panującej w raju. W wieku XIII kronikarze znów opisałi liczne grupy nudystów. Jedne z nich nawiązywały do „adamitów”, inne, zwane „begardami”, żyły z jałmużny. Nudystów obowiązywał całkowity zakaz noszenia odzieży. Mimo prześladowań ze strony panującego Kościoła katolickiego, „adamieci” i „begardzi” początkowo rośli w siłę na wsi i w miastach. Długo, kiedy w 1370 roku grupy nagich mężczyzn i kobiet zwały się w Darzyn — papież Grzegorz XI nałożył na nich ekskomunikę, co pozwoliło inkwizytorowi Provincji Francuskiej, zakonnikowi Jakubowi More, posłać na XV ruch nudystyczny odżył, krzewiony przez Bractwa Męśli. Ich dewiza brzmiała: „Ktokolwiek używa ubrań, zdybwa się wolności”. Podobną myśl propagowali w wieku XVI holenderscy zwolennicy nudyzmu — a i dziś lansują ją anglosascy „nudyst camps”.

### KRÓLEWSKI ŻYWE OBRAZY

NAJSUROWSZE KARY, spadające na rzeźników „adamiżmu”, nie przeszkadzały jednak triumfom nagiego ciała podczas uroczystości dworskich. Król francuski Filip Piękny chętnie oglądał żywe obrazy z apoteozą Adama i Ewy w raju, a angielski monarcha Henryk

IV z lubością obserwował grupki nagich dziewcząt, figurujących jako syreny na brzegu padołowego stawu. Kronikarze odnotowali również, że na powitanie Ludwika XI, króla Francji, na brytyjskiej ziemi wyszły jego orszakowi naprzeciw trzy niezwykle urodzawe damy angielskiego dworu „ubrane w promienie słońca”.

Z blizszych nam czasów wspomnijmy wysoką falę pornografii i nudyzmu na przełomie XIX i XX wieku. Pojawiały się wtedy masowe wydania „fotografów dla amatorów”. Fabrykanci domowych stereoskopów z kompletami klisz, na których figurowały „najpiękniejsze nagosci”, robili duże interesy, podobnie jak i wytwórcy „kieszonkowych kinematografów dla mężczyzn”.

### ZDECYDOWANY ODWRÓT

W CZASACH współczesnych nudyzm ma gorące zwolenników, zarzących przeciwników i obserwatorów obojdnych. Pornografia natomiast, jako dewiacja „erotyzmu\*\*\*”, przedziła się ogółowi, musi więc zniknąć z powszechnie dostępnym czasopiśmie, filmów czy ilustracji. Prawdopodobnie jakiegoś jej śladu zostaną w „podziemiach” dla amatorów specjalnych podnieć. Młodzież zdecydowanie je pozbędzie. Kto więc nie chce być „desa”, musi skrzętnie ukrywać własne pornogusty.

Irena KACPER



\*) pornografia: teksty albo wizerunki o treści nieprzyzwoitej, przedstawiające sceny erotyczne, aby podnieść erotycznie czytelnika albo widza;  
\*\*) seksualizm: zainteresowanie płcią, dziełem do życia zmysłowego;  
\*\*\*) nudyzm: idea albo praktyka przebywania obu płci nago na powietrzu dla higieny fizycznej i psychicznej;  
\*\*\*\*) erotyzm: miłość zmysłowa, wywołająca pobudliwość.

(wg Słownika Wyrazów Obcych)

**PROJEKTANT** włoski Domenico Albion wpadł na pomysł o tyle zuchowały, ile niepoważny. Zapropjektował na nakrycia głowy na mgliste dni. Pomysł Domenico polega na tym, że każdy krok noszącego ten wymyślony strój jest anonsowany przy pomocy umieszczonego na kasku donośnego dzwonka. Pozwala to ponieć przeróżne się bez trudności w czasie mgły po ulicach miasta. (CAF-UPI)

Wieszala policję, Meiera aresztowano. Powieszono go 10 grudnia 1940 roku Jego towarzyszy wpadł, zanim jeszcze zdążył zjeść swój pierwszy obiad w dobrej angielskiej restauracji. Trzeci agent wpadł na dworcu kolejowym. Poprosił o bilet do Bristolu. Kasjerka powiedziała: „Ten and six” (dziesięć sztylingów i sześć pensów). Wyrzucił jej 10 funtów i sześć sztylingów. Koniec kariery. Zarzytany został i powieszony.

zarak po opuszczeniu łodzi, która przerzuciła ich na wyspę; właśnie zrzucili z siebie przemoczoną odzież, ale suchej nie zdążyli już włożyć. Na golasa doprowadzono ich do najbliższego posterunku policji. Osmy utopił się podczas skoku. Dziewiąty, Theo Druce, stracił orientację w terenie. Po wylądowaniu zakopał swoją spadochron, dotarł do drogi i niebawem znalazł się obok jakiejś stacji kolejowej: — Gdzie ja

### „HRABINA”

NAJLEPIJ przygotowaną do wykonania zadań, postawionych przez Abwehre, była niewątpliwie Wera, pracująca pod pseudonimem „Hrabina”, jedyna kobieta w grupie przetrzuczonej przez Canaris do Anglii. „Hrabina” była jednak od dawna agentką Intelligence Service. Pomogła ona Anglikom ująć trzynastego pracownika Abwehry: powieszono go dopiero w rok później. Wera nie opuszczała już Anglii, przeżyła wojnę bez kłopotów.

Akcja Abwehry skończyła się wiec całkowitym fiaskiem. Trzeba tu dodać, że niedługo po wydaniu rozkazu przez generała Jodla, a jeszcze przed odprawieniem agentów Abwehry do Anglii, dowództwo Wehrmachtu wycofało się (przynajmniej chwilowo) z zamiaru dokonania inwazji na terytorium Wielkiej Brytanii, jednak nie poinformowano o tym zainteresowanych ani nie skorygowano decyzji, które już zapadły.

Opracował: J. KANIA

# Pechowa trzynastka

### SERIA

CZWARTY załamał się psychicznie i popełnił samobójstwo. Piąty, Waldberg, miał niefortunność w porozumiewaniu się z oficerami. Szósty, Paerz, nieczynie bał się wychodzić z dobowym. Piąty, Paerz, nieczynie bał się wychodzić z dobowym. Piąty, Paerz, nieczynie bał się wychodzić z dobowym.

jestem? Swoją los przyjął z godnością; milczał do końca.

Dziesiąty, Hansen, przy lądowaniu, po skoku, skrzył nogę, w kostce. Zatrzymano go wraz z radiotelegrafistą. Obaj wyrazili zgodę na współpracę z brytyjskim kontrowywiadem; przez dłuższy czas, dopóki Niemcy nie zorientowali się w sytuacji, przekazywali do Abwehry informacje przygotowywane przez Anglików.

# A. MacLean WIELKI STRACH

Tyt. oryginału: „FEAR IS THE KEY”  
tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

121

— Proszę pana tylko o to — powiedziałem, aby pan nie odstępował Mary ani na krok, dokądkolwiek by poszła. Jestem prawie pewien, że rankiem uszczepimy na X-13. Mary zostanie także do tego zmuszona. Chcę, aby pan tam pojechał razem z nią.

Zrobił ruch ręką bez słowa.

— Wiem o tym, że pan już nie jest jej gorylem. Rano, pod jakimkolwiek pretekstem, uda się pan do domu, zobaczy się z Mary i powie jej, że Valentino ulegnie małemu wypadkowi...

— Co pan rozumie przez określenie mały wypadek.

— Niech się pan nie przejmujcie, to nie będzie nic poważnego.

Po prostu przez pewien czas nie będzie on w stanie nikogo pilnować, nawet samego siebie... Powie pan Mary, aby domagała się, żeby pana wzięto. Jeżeli im nie ulegnie, nie wątpi, że wygra. General na pewno nie będzie się przeciwstawiał, a tym bardziej Vyland. Chodzi tylko o jeden dzień! Po prostu problem jej osobistej ochrony nie będzie już istniał. Proszę mnie nie pytać, skąd o tym wiem. W każdym razie liczę na to, Vyland będzie myślał, że ona upiera się, aby mieć pana bliżej siebie, gdyż wydaje mu się, że... no, powiedzmy... ma ona do pana słabość...

Kennedy stał nieruchomo. Ciągnąłem dalej:

— Nie wiem, czy ma rację, czy nie ma racji. Nie o to chodzi. Powiedziałem panu tylko to, w co Vyland wierzy. Zgodzi się prawdopodobnie dlatego, że nie ma do pana zaufania. Będzie wolał mieć pana na oku, tuż pod ręką.

122

— Dobrze — odpowiedział Kennedy. — Powiem jej i zrobię to, o co mnie pan prosi.

Widziałem, że się zastanawiał.

— Prawdopodobnie powie mi pan — odezwał się, — że wtrącam się w sprawy, które nie powinny mnie obchodzić, ale mimo wszystko wydaje mi się, że po tym, co chcę zrobić, zasługuję na to, by był pan ze mną bardziej szczerzy.

— Czy byłem nieszczerzy?

— Może przesadzam... Chcę pan, abym sprawował opiekę nad córką generała. Jeżeli ona jest zamieszana w sprawę, którą pan prowadzi, Talbot, jestem więcej niż pewien, że jej bezpieczeństwo nie ma dla pana zbyt wielkiego znaczenia. Poza tym, kiedy pan ją porwał, mógł pan umieścić ją w bezpiecznym miejscu. Nie zrobił pan tego. Pan ją tu przywiózł. Twierdzi pan, że znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie, ale to przecież pan jest tego przyczyną... Chcę pan, abym ją pilnował, ale prawda kryje się prawdopodobnie w tym, że potrzebny jestem panu dla czegoś zupełnie innego.

Przytaknąłem.

— Rzeczywiście — powiedziałem. — Poruszam się w tej całej sprawie ze związanymi rękami, i to w sensie dosłownym. Jestem więźniem. Muszę mieć kogoś, komu mogę zaufać. Ufam panu.

— Ale przecież ma pan Jablonsky'ego.

— Jablonsky nie żyje.

Spojrzał na mnie bez słowa, powoli uniół się z krzesła i nalal whisky do szklanek. Jego usta tworzyły prostą kreskę na opalonej twarzy.

— Niech pan na to spojrz — powiedziałem pokazując

123

obłocne buty. To ziemia z grobu Jablonsky'ego... Zasypałem go sam, nie wcześniej niż 15 minut temu. Wpakowali mi kulę w głowę. Kulę między oczy... Uśmiechał się, Kennedy. Nikt nie uśmiecha się, kiedy widzi nagle zbliżającą się śmierć. Jablonsky jej nie widział. Został zamordowany w czasie snu.

Pokrońce opowiedziałem mu, co wydarzyło się od chwili, kiedy opuściłem dom. Wspomniałem o mojej wyprawie na „Matapanie”. Kiedy skończyłem, zapytał:

— To Royal zabił Jablonsky'ego?

— Tak.

— Pan nie będzie mógł tego nigdy dowieść.

— To nie będzie potrzebne.

Powiedziałem to nie zwracając uwagi na sens swoich słów.

— ...Nie wydaje mi się, by Royal był obecny na swoim własnym procesie. Jablonsky był moim najlepszym przyjacielem.

Kennedy zrozumiał.

— Wolałbym — powiedział powoli odmierzając słowa, — nigdy nie zawrzeć z panem znajomości, Talbot.

Wypilem do końca moją whisky. Czulem się stary i zmęczony. Pusty i prawie tak samo martwy, jak Jablonsky.

— Co pan teraz zrobi? — spytał Kennedy.

— Co zrobić? Pożyczę sobie u pana pantofle, skarpetki i suchą bieliznę. Następnie wrócę do domu i wejdę do pokoju.

Wysuszę ubranie, założę sobie sam kajdanki, wyrzucę klucze. Potem oni przyjdą po mnie.

— Pan zwrócił uwagę — wyszeptał. — Jak panu wydaje się, dlaczego zabili Jablonsky'ego.

124

— Naprawdę nie wiem, — odpowiedziałem zmęczonym głosem.

— Pan musi wiedzieć! — wykrzyknął. — Czyżby go zabili, gdyby nie dowiedzieli się, kim był naprawdę i co naprawdę robił? Zabili go, ponieważ wykryli, że ich oszukuje, a jeżeli do tego doszli, jest pan gotów. Będą na pana czekać w pańskim pokoju. Wiedzą, że pan wrócił! Są przekonani, że nie wie pan nic o śmierci Jablonsky'ego. Wpakują panu kulę w głowę, czy pan tego nie rozumie?

— Już dawno tak myślałem. Może wiedzą wszystko o mnie, a może nie. Może mnie nie zabiją. Przynajmniej teraz.

Wstałem.

— Idę — powiedziałem.

Przez chwilę wydawało mi się, że Kennedy zechce zatrzymać mnie siłą, ale zrezygnował z tego zamiaru, gdy spojrzał na moją twarz. Położył mi rękę na ramieniu.

— Ile oni panu za to placą, Talbot?

— Trzy razy nie...

— A więc jakiś dług?

— Zaden!

— Na Boga, dlaczego pan to robi?

Na jego przystojnej, opalonej twarzy widać było niepokój.

Powiedziałem:

— Nie wiem... Jeżeli będę wiedział... powiem to panu któregoś dnia.

125

Nikt nie oczekiwał mnie w moim pokoju. Otworzyłem drzwi korytarza kluczem, który sporządził dla mnie Jablonsky i pchnął je. Serce biło mi rozszarpane pierś... Pokój był pusty.

Ciężkie zasłony zasunięte były tak samo, jak wówczas, gdy wychodziłem. Nie zapalałem światła. Mimo wszystko była jeszcze jakaś nadzieja, że nie zauważyli mojej nieobecności i gdyby kłopotliwiec z nich dostrzegł światło w pokoju człowieka skutego, byłbym ugotowany. Tylko Jablonsky mógłby zapalić światła, a przecież Jablonsky nie żył.

Przy świetle mojej małej latarki elektrycznej obejrzałem dokładnie każdy centymetr kwadratowy pokoju. Niczego w nim nie brakowało i nie się w nim nie zmieniło. Jeśli ktośkolwiek był w nim podczas mojej nieobecności, nie zostawił śladu swojej wizyty.

Obok drzwi, które łączyły mój pokój z pokojem Jablonsky'ego, znajdowała się bateria centralnego ogrzewania. Nastawiliśmy ogrzewanie na maximum.

Rozebrałem się. Oczyszczyłem spodnie i marynarkę i położyłem je na krześle obok grzejnika. Włożyłem koszulkę i skarpetki, które pożyczyłem od Kennedy'ego, a swoją bie-

126

lize zwinąłem w niewielki rulon. Odsunąłem zasłonę, otworzyłem okno i wyrzuciłem to wszystko tak daleko, jak tylko mogłem, w gęste krzaki, które rosły za domem. Nastuchałem. Nie usłyszałem nawet uderzenia padającego zawiątku.

Wiatr i deszcz zagłuszyły wszelkie szmery.

W kilka minut później marynarka parowała. Wyjąłem z kieszeni klucz do pokoju Jablonsky'ego. Być może oczekiwał mnie tam cały honorowy komitet, ale nie przejmowało mnie to zupełnie.

Komitet nie było, pokój był tak samo pusty, jak mój.

Łóżko, jak tego oczekiwałem, znajdowało się w niedłuzie. Prześcieradło i kołdra leżały na ziemi, ale nie zauważyłem żadnego śladu walki, żadnego śladu gwałtu. Do chwili, aż odwróciłem poduszkę... Kula przeszła prawdopodobnie mój czepo się nie spodziewałem, wiedząc, że użyto broni o kalibrze 22. Ale Royal używał specjalnej amunicji. Podniosłem kulę z chromoniklu. Taka nieostrość niepodobna była do Royala. Ten maly kawałek metalu był wprost bezczenny. Był to jedyny dowód rzeczowy, który miałem przeciwko Royalowi. Wart był dla mnie złoto całego świata.

W jednej rękawicy znalazłem kawałek plastru. Zjąłem skarpetki i przyklepiłem kulę pod drugim i trzecim palcem. Nie przeszkażalo mi to w chodzeniu i wzięciu, czy sam diabeł znalazłby taką skrywkę.

Następnie postępując się latarka, zbałem dywan u stóp łózka. Nie można się było pomylić. Dwa równoległe ślady wskazywały, że te dywanicznie ciągnięto cialo Jablonsky'ego. Ślady pozostawiły obcas pantofli. Wstałem jeszcze raz, zbałem łóżko i zauważyłem poduszka leżącą na fotelu. Na pierwszy rzut oka nie było w niej nic podejrzane, ale w

127

chwili, gdy się nad nią pochyliłem poczułem kwaśny zapach prochu.

Podszedłem do stolika nocnego, nalalem sobie kilka kropli whisky, usiadłem i próbowałem zebrać myśli.

Cała historia była wprost nieprawdopodobna. Nic się ze sobą nie zgadzało. Przede wszystkim, w jaki sposób Royal i ten, który mu towarzyszył — co do tego nie było żadnych wątpliwości, gdyż jeden człowiek nie mógłby wynieść ciała Jablonsky'ego — mogli wejść do pokoju. W tym domu Jablonsky czuł się przecież tak samo bezpiecznie, jak jażnię wśród wygłodzonych wilków. Wiedziałem, że zamknął drzwi na klucz. Kłóć inny wprawdzie mógł mieć również klucz, ale byłem pewien, że Jablonsky pozostawił swój w zamku i przekreślił go w taki sposób, aby nie można go było wyrzucić nie czyniąc hałasu. Jablonsky nie dałby się w ten sposób zaskoczyć.

A mimo to Jablonsky spał, kiedy go zabilo. Prawdopodobnie miał na sobie piżamę. A przecież, kiedy go znalazłem w warunkach ubrań Jablonsky'ego? Dlaczego go ubrano? Było to absurdalne, tym bardziej, że Jablonsky ważył około 120 kilogramów. A wreszcie, dlaczego nie posłużono się tłumikiem? Tylko na to pytanie znalazłem odpowiedź. Kula wystrzelona z rewolweru zapakowanego w tłumik traci bardzo wiele sily i nawet kula chromoniklowa nie mogłaby przebić poduszki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## UŚMIECHNIJ SIĘ



Bez słów



— Proszę okazać bilety do kontroli...



Bez słów

## Zapraszamy na Targi

do „Czerwonego Ratusza”, Klub „Eureka” wejście od ul. Dworcowej, obok dworca PKS

### po zakupy upominków świątecznych

w dniach od 8—20 grudnia br. w godz. 11—19.

Na targach można kupić wyroby:

- świeczki
- porcelanowe
- galanterię odzieżową
- obuwie i galanterię skórzaną
- zabawki i art. sportowe
- kosmetyki i art. z 1001 drobiazgów.

Pobczy mody odbędą się w dniach:  
15, 16 bm. od godz. 16 — 17.XII od godz. 13.30  
18 bm. od godz. 13.30 — 19, 20.XII od godz. 14

Organizatory: WPTO, WPHOb, „Arged”, WPHAPIS i PAM.  
7118-K

### SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. 7-go LISTOPADA

W SZCZECINIE, ul. Grodzka nr 7

## przyjmie do wykonania

w II, III i IV kw. 1973 r. następujące wyroby:

- planckie z tkanin technicznych na wszystkie typy samochodów ciężarowych, na wagony i jaty oraz planckie magazynowe,
- siatki przeladunkowe, stropy odbijacz, liny holownicze z lin szalowych, stalowych i stilonowych.

Zlecane wyroby wykonujemy z materiałów własnych w kolejności zgłoszeń.

Ewentualnych wyjaśnień udziela Dział Techniczny tel. 464-04  
7119-K

# Do abonentów m. Szczecina

Urząd Telefonów Miejsowych w Szczecinie uprzejmie zawiadamia, że w dniach 16 i 17 grudnia nastąpi zmiana numeracji telefonów o początkowej cyfrze „8”.

Zmiana polegać będzie na uzupełnieniu dotychczasowego numeru o cyfrę „8” dodaną na początku numeru.

Przykład: dotychczasowy Nr 8323, nowy nr 88323

W czasie zmiany mogą wystąpić pewne zakłócenia w użytkowaniu połączeń telefonicznych, za które uprzejmie przepraszamy.

7169-K

**PRACA**  
POTRZEBNA opiekunka do 6-miesięcznego dziecka. Zgłoszenia osobiste w godz. 17—19, Łokietka 23—3. 15730-G

**RÓŻNE**  
POSZUKUJE garażu w śródmieściu, tel. 420-28. 4572-G

**KUPNO**  
ANTYKI — meble stylowe, male oraz inne drobiazgi stare, nawet uszkodzone, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15780.

**SPRZEDAŻ**  
WERSALKE w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Szczecin, ul. Boh. Warszawy 81—6. 15207-Pr

4-MIESIĘCZNEGO owczarka podhalańskiego, sprzedam. Tel. 716-23. 15728-G

WÓZEK uniwersalny ta-  
nio sprzedam, ul. P. Sześciennego 4—7. 15731-G

WÓZEK w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Zdroje, ul. Mt. Polskiej (szkoła). 15735-G

BLAŻNIE z rozbranego garażu tania sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15736.

„SVIRENY” po małym przebiegu i garaż zamienię za dopłatą na „Warszawę” lub sprzedam. Bol. Śmiałego 21—17. 15742-G

UNIWERSALNY wózek dziecięcy — sprzedam. tel. 439-35. 15749-G

KOZUCH nowy sprzedam, tel. 203-77. 15752-G

„WARSZAWĘ” diek-up pilnie sprzedam. Szczecin, ul. Powstańców 45 — Warsztat Ślusarski. 15769-G

SAMOCHOŁ m-ki „Zastawa”, sprzedam. Jagiły 7—10-b. 15773-G

MAGNETOFON kasetyowy, japoński — sprzedam. Cena 8 000 zł. Tel. 38-995, od godz. 16. 15787-G

**LOKALE**  
MARYNARZ z żoną poszukuje kawalerki lub samodzielnego mieszkania. Tel. 726-20, do godz. 15. 15641-G

POKÓJ odnajmę kulturalnemu panu, ul. Trautgutta 117, godz. 16—18. 15722-G

MIESZKANIE komforto-  
we 3 pokoje, nowe budownictwo, I p., telefon w Szczecinie, zamienię na podobne w Swinoujściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15722-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, komfortowe, śródmieście, zamienię na 3-pokojowe. Tel. 227-44. 15747-G

POSZUKUJE M-1 lub M-2 na okres 1 roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15744.

MIESZKANIE b. ładne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. w Trzebieży, zamienię na mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. w Szczecinie. Dzwonić:

## Polisa posagowa PZU

— najlepszym prezentem dla dziecka

Plany nawet najbardziej zapobiegliwych rodziców mogą być zniweczone przez wypadki losowe. Toteż skrzętny rodzic lub opiekun zabezpiecza przyszłe potrzeby dziecka przez zawarcie specjalnego ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. Ubezpieczenie to wymaga stosunkowo niedużego nakładu pieniężnego w formie miesięcznej składki a gwarantuje odpowiednią sumę ubezpieczenia płatną z chwilą osiągnięcia przez dziecko umówionego wieku. Ubezpieczenie zapewnia wypłatę pełnej sumy ubezpieczenia także w razie przedwczesnej śmierci rodzica lub opiekuna ubezpieczonego, a więc np. już po opłaceniu pierwszej składki miesięcznej. Określona suma ubezpieczenia wzrasta automatycznie o dodatki świadczenie w wysokości 1,2 proc. tej sumy za każdy rok przez cały okres ubezpieczenia, gdy składka opłacana jest w ratach, lub 2 proc. za każdy rok gdy składka została opłacona jednorazowo. Wysokość składki ubezpieczeniowej zależy od wieku ubezpieczającego, od wysokości sumy ubezpieczenia i okresu trwania ubezpieczenia np. ojeździe w wieku 20 lat pragnie zapewnić nowo narodzonemu dziecku kwotę 20 000,— zł z chwilą osiągnięcia 20 roku życia. Składka miesięczna wynosi 66,— zł (3,30 zł od 1.000,— zł). Wyposażone dziecko po osiągnięciu 20 roku życia otrzymuje tę sumę powiększoną o dodatkowe świadczenia 1,2 proc. za każdy rok, tj. 24 800,— złotych. 7204-K

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze życia naszego nieodżałowanego

**MEŻA I BRATA  
KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO**

serdeczne podziękowania

składa  
Zona, Siostra, Brat i Rodzina

---

Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w ciężkich dla mnie chwilach po śmierci mojego męża

**LESZKA SWIDERSKIEGO**

a w szczególności:  
Radzie Zakładowej, Dyrekcji PRCP i DRN n/Odra wyrazy podziękowania

składa  
**ZONA**

tel. Trzebież 49. 15746-G  
PANI po studiach poszukuje niekrepującego pokoju na okres 2 lat. Tel. 392-432, godz. 12—14. 15741-G

MIESZKANIE 3 pokoje, pełny komfort, garaż w śródmieściu, zamienię na domek przeczyszczający do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15785.

**ZGUBIŁO**  
FRANCISZEK LULEWICZ zgłasza zgubienie przepustki portowej nr 827 wystawionej przez Zarząd Portu Szczecin. 15821-G

11.XII.72 r. godz. 6 znalazłem w autobusie portowniczą z piętą zł. Można odebrać u kierownicy: Dabie, Portowa 26—4. 15813-G

**EUGENIUSZ WASZKIE LEWICZ** zgubił przepustkę stoczniową. 15807-G

**ZGUBIŁO** przepustkę stoczniową na nazwisko Stanisław Dobrzyński. 15808-G

**ZGUBIŁO** pozwolenie na kierowanie urządzeniem dźwigowym nr 293 na nazwisko Wiktor Fijałkowski. 15801-G

**ZGUBIŁO** przepustkę stoczniową na nazwisko Wiesław Sawicki. 15789-G

**ZYGMUNT FLORCZAK** zgłasza zgubienie przepustki portowej nr 18081 wystawionej przez Zarząd Portu Szczecin. 15734-G

## Zarząd Zieleni Miejskiej w Szczecinie

zawiadamia,  
że w roku bieżącym  
nie będzie prowadził sprzedaży choin k  
zarówno dla załóg pracy, jak i dla nabywców indywidualnych.

7177-K

## Korzystaj z usług

ODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW W SZCZECINIE

Kwalifikowany i doświadczony personel na punkcie usługowym przy

ul. Śląskiej 37

zapewnia

w okresie przedświątecznym i przed Sylwestrem wzorowo wykonanie sukien damskich, wieczorowych, sylwestrowych oraz garnesk w terminie 7-dniowym.

7196-K

### WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GASTRONOMICZNE

w Szczecinie, ul. Wyszaka 33/34

## informuje

że podpisze umowy z osobami fizycznymi posiadającymi pomieszczenia i maszyny lub też tylko maszyny i urządzenia do produkcji szaszłyków, frytek, drobiu z rożna, bitej śmietany z automatów i lodów, na prowadzenie punktów małej gastronomii.

Zgłoszenia przyjmuje z-ca dyrektora WPG Kazimierz Robaczynski, tel. 467-68 lub w razie jego nieobecności z-ca dyrektora d/s technicznych, tel. 433-25.

7199-K

### SZCZECIŃSKIE OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MIERNICZE

pl. Lotników 4/5

## poszukuje

domiszczeń o powierzchni ca 60—80 m kw. nadających się na urządzenie kopiarni dokumentów.

Oferty — tel. 228-21 — Dz. Adm.  
7198-K

### TO SIĘ OKAŻE 17 GRUDNIA

## kto wygra dwa samochody

W KONKURSIE JESIENNYM SGL „GRYF”.

Może tym razem Twoje szczęście!

7197-K

### WOJEWÓDZKI OŚRODEK DOSKONAŁENIA KADR MECHANIZACJI ROLNICTWA

w Wapienicy k/Bielska

## posiada ośrodek wczasowy komfortowo wyposażony

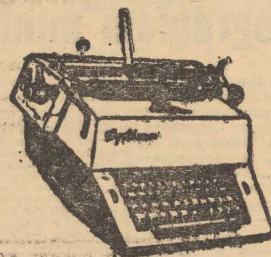
na 70 miejsc, pokoje 3 i 4-osobowe w Beskidzie Śl.

Oczekujemy propozycji zakładów pracy, mających swoje ośrodki nad morzem lub na Mazurach, celem wymiany miejsc wczasowych.

Informacje pod adresem: jak wyżej lub telefonicznie — Bielsko 255-64.  
7240-K



**STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK**  
**ODDZIAŁ W SZCZECINIE**  
 Punkt Usługowy w Szczecinie, ul. Obr. Stalingradu 17  
 tel. 343-12.



Upzejmie zawiadamia, że prowadzi usługi w zakresie:  
**przepisywania na maszynie**

- prac technicznych (kosztorysów, projektów, obliczeń, zestawień tabelarycznych itp.).
- prac na matrycach białkowych, ormigowych, offsetowych i kalce techniczne.
- korespondencji biurowej (protokoły, referaty, prace naukowe, publicystyczne.
- tekstów i języków obcych.

**obsługi stenograficznej**

- narad,
- konferencji,
- zjazdów,
- odczytów, wykładów, dyskusji.

Gwarantujemy wysoki poziom naszych usług w terminie ekspresowym.  
 Punkt nasz w oparciu o decyzję Ministra Finansów wpisany jest do rejestru przedsiębiorstw i w związku z tym w sprawach dostaw, robót i usług zrównany jest z jednostkami gospodarki społecznej. Rachunki za nasze usługi płatne są z funduszy obrotowych. 7163-K

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU**

**ARTYKULAMI PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI**

zawiadamia Klientów o otwarciu w sklepie sportowym w Szczecinie, przy al. Wyzwolenia od dnia 1.XII. br.

**PUNKTU PORAD FACHOWYCH**  
**z zakresu**  
**branży sportowo-turystycznej**

Punkt konsultacyjny czynny jest 3 razy w tygodniu w następujących godzinach:

- wtorki — od godz. 16 do 18,
- środy — od godz. 13 do 15,
- piątki — od godz. 16 do 18.

6922-K

**NAUKA**

**MAGISTER** udzieli matematyki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 19472.  
**UDZIAŁAM** korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15587.  
**ANGIELSKIEGO**, francuskiego udzielam. Tel. 392-15, H. Pobożnego 9-2. 15579-G  
**STUDENTKA** udziela korepetycji z j. rosyjskiego i j. polskiego. Tel. 624-31, Świrnic 4, godz. 15. 15665-G

**PRACA**

**ZAOPIEKUJĘ** się dziećmi w wieku niemowlęcym we własnym domu. Zapewniam smiechu na opiekę oraz opiekę lekarską. Gumieńce, ul. Wrocławską 5, 15471-G  
**POSZUKUJĘ** opiekunkę, która zająłaby się 3-letnim dzieckiem we własnym domu. Wiesła wa Bródna, Szczecin, ul. Potulicka 53-b-3. 15600-G  
**WYCHOWAWCZYNI** zaopiekują się dziećmi we własnym domu. Władomosc: tel. 357-38. 15681-G  
**POSZUKUJĘ** wykonawcy do wybudowania szamba, ul. Świrnic 4, 15605-G  
**OPRZEKUNKA** do 3-letniego dziecka pilnie potrzebna. Tel. 279-54, po godz. 18. 15600-G

**POSZUKUJĘ** pomocy do mowy na 2 godziny dziennie. Władomosc: ul. Parkowa 63-6, godz. 14-18. 15670-G

**NIERUCHOMOŚCI**

**DOMEK 1-podrzynny** w Szczawinie k/Walbrzycha z zamianą na podobny lub mieszkanie własnościowe w Szczecinie lub okolicy. Zgłoszenia kierować: Szczecin, tel. 341-26. 15483-G  
**KUPIĘ** mieszkanie 1- lub 2-pokojowe, własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15581.  
**KUPIĘ** domek 1-rodzinny, piętrowy. Władomosc: tel. 62-44 lub 364-35.  
**KUPIĘ** plac lub rozpoczętą budowę, najchętniej Pogodno. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15706.  
**DOM** na Pogodnie sprzedam. Potrzebna mieszkanie zastępcze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15716.  
**ROZNE**

**POSZUKUJĘ** garażu w śródmieściu. Tel. 483-48.  
**ODNAJMĘ** garaż, c. o. 4

kanal Gumieńce, ul. Łódzka 18. 15623-G  
**PLASTYK** wykonana wszelkie dekoracje sal sylwestrowych i napisy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15604.  
**POSZUKUJĘ** garażu, śródmieście lub Niebuzewo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15823.  
**GARAŻ** do wynajęcia. Miekiewicza 149-1, tel. 730-78, dzwonić w godz. 16-20. 15645-K  
**SWIADKÓW** zajęcia między pasażerem a właścicielem taksówki 72 w dniu 1. XI. 72 r. na postój przy ul. Sikorskiego o godz. 19, proszę o skontaktowanie: telefon 263-61 godz. 18-21 - pasażer. 15608-G  
**POGOTOWIE** telewizyjne, tel. 75-821, 1243-G

**KUPNO**

**USZKODZONA** wirówkę do bielizny, starego typu kupię. Tel. 211-12. 15503-G  
**ZNACZKI** pocztowe polskie i obce do zbioru kupię. Al. Jedn. Narodowej 34-5 godz. 17-20. 15676-G  
**REZCZNA** maszynkę do strzyżenia owiec kupię. Płocka 48. 15687-G

**SPRZEDAŻ**

**SWEDZKI** palnik na spód do pieca o 1000 W sprzedam. Oglądać w

godz. popołudniowych - Gumieńce, ul. Dworska 1. 1879-G  
**SAMOCHOĐ** „Volvo Amazon” sprzedam. Władomosc: tel. 219-41. 15475-G  
**„WARSZAWĘ”** M-20 oraz meble tanio sprzedam. Lokietka 21. 15486-G  
**NOWY** piec stalopalny tanio sprzedam. Napietkowska 6-15. 15488-G  
**KUCHNIE** gazowo-węglowa sprzedam. M. Budzka 24b-24. 15496-G  
**ŁOŻECZKO** dziecięce - sprzedam. Buczkza 17-2. 15501-G  
**PRZYJMĘ** zamówienia na szczeniata rodowodowe rasy owczarek niemieckich po rodzicach złotych medalistach. Gumieńce, Korfańce 2. 15507-G  
**PIANINO** tanio sprzedam, tel. 237-77. 15515-G  
**CHŁODZIARKĘ** okazjanie sprzedam. Dąbobska 28-5. 15535-G  
**WSK** „Lambrette”, kanapotapeczan i nowa, 3-dzwonowa szafę 15575-G. Tel. 386-18 po 15.30.

**GRAJĄCA** szafę, 200 płyt sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15545.  
**WÓZEK** inwalidzi „Velofox” tanio sprzedam. Ratajczaka 23-1 od godz. 11. 15550-G  
**SAMOCHOĐ** m-kl „Warszawa” 304, stan b. dobry sprzedam. Ul. E. Piater 1-3, można oglądać w podwórku od godz. 7 do 10. 15554-G  
**KANAPOTAPECZAN** i 2 fotele węgierskie, skay czerwono-szaryy sprzedam. Kadłubka 37a-11 godz. 16 do 20. 15573-G  
**„WOLGĘ”** i „Mercedes” 190 D tanio sprzedam. Ul. Wierzbowa 40. 15574-G  
**SAMOCHOĐ** „Ford Zephyr” tanio sprzedam. Bogurodzicy 4-22. 15575-G  
**GARAŻ** blaszany o wym. 3x2 m sprzedam. Tel. 421-13. 15584-G  
**TANIO** sprzedam w składnię ślubną z dodatkami. Ul. Piękna 7-6, dojazd „9”. 15585-G  
**BIURKO** sprzedam. Obołyńska 2-6. 15586-G  
**PROSTOWNIK** do ładowania akumulatorów motocyklowych 6 V / 12 V, zasilać do odborników tranzystorowych „Ewa”, „Izabela” sprzedam. Jagiełły 1-5a po 17. 15601-G  
**TAPCZAN**, leżanisko, stolik okolicznościowy, stolik pod radio tanio sprzedam. Tel. 223-48. 15602-G  
**„PHILIPS”** radio 4-zakresowe z magnetofonem kasetyowym sprzedam. Cena 7 000 zł. Szymonowicza 7-4. 15611-G  
**WÓZEK** dziecięcy, plastikowy, niemiecki sprzedam. Barmina 12a-6. 15623-G  
**TANIO** sprzedam suknię ślubną z welonem. Szczecin, Ślaska 28-4. 15627-G

**KANAPOTAPECZAN**, stół, łóżko, łóżeczko - sprzedam. Sienkiewicza 2-1. 15630-G  
**MEBLE** stołowe sprzedam. Tel. 237-35. 15642-G  
**PEKINCYKI** tanio - sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 9-4. 15646-G  
**TOKARNIE**, strugarki, sprzątki starego typu do remontu tanio sprzedam. Szczecin-Dąbie, ul. Przybrzeżna 2, telefon 618-472.  
**MAGIEL** elektryczny i ręczny sprzedam. Tel. 75-393. 15667-G  
**KANAPOTAPECZAN**, 2 fotele i ławę oraz komplet mebli sprzedam. Łódzka 18. 15672-G  
**MASZYNE** do lodów, włoską „Omag” sprzedam. Poważne oferty kierować: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15673.  
**CZARNE** furto karakulowe sprzedam. Telefon 231-84, wieczorem. 15675-G  
**„SKODY”** 1000 MB sprze- dam. Szczecin, Potulicka 24-44 godz. 16 do 18. 15684-G  
**WÓZEK** dziecięcy sprze- dam. Władomosc: tel. 760-21. 15682-G  
**„OCTAVIE SUPER”** i garaż blaszany sprzedam. Tel. 734-36 po godz. 16. 15687-G  
**NOWE** białe futro bany węgierskie, rozmiar średni sprzedam. Czarzyńska 44-7. 15718-G  
**CZARNE**, nowe karakulowe sprzedam. Władomosc: tel. 748-11. 15617-G

**LOKALE**

**MIESZKANIE** w Nowogrodzie zamienię na mieszkanie w Szczecinie - względnie inne propozycje. Mieszkanie sublokatorskie wykładać do Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15470.  
**INZYNIER** poszukuje umebłowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15479.  
**POGODNO** - samodzielne, umebłowane 2 po-

**WOJEWÓDZKA HURTOWNIA**

**WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO**

w Szczecinie

zaprasza do  
**Wzorcowego Sklepu Chemicznego**  
 przy ul. Świerczewskiego 40-41

który dysponuje szerokim asortymentem

**WYROBÓW GUMOWYCH**

- w tym obuwia gumowego i tekstylnego-gumowego, materacy i płyt gąbczastych.

**TWORZYW SZTUCZNYCH**

- wykładzin podłogowych, płyt dekoracyjnych „Unilam”, obrusów z folii po obniżonej cenie.

**FARB, EMALII, LAKIERÓW**

**KOSMETYKÓW**

**ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH**

**ŚRODKÓW MYJĄCO-CZYSZCZĄCYCH DO KONSERWACJI SAMOCHODÓW.**

Sklep udziela informacji technicznej o stosowaniu artykułów chemicznych.

**Życzymy pomyślnych zakupów!**

7162-K

koje, kuchnia, mansardasie piec, calosc po remoncie do wynajęcia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15492.  
**KAGISTER** 152, panna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Możliwość udzielenia korepetycji w godzinach w Szczecinie. Tel. Szczecin 276-53 po 16-tej. 15493-G  
**POŁOWE** domku, pełny komfort, oddzielne wejście, urządzone ogródki, budynek gospodarczy w okolicy Zdrojów zamienię na M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Szczecin 15518.  
**MIESZKANIE** 2-pokojo- we z wygodami w śródmieściu zamienię na dwa mieszkania samodzielne, najchętniej M-2 i M-1. Szczecin, Woj. Polskiego 13-11a od godz. 17. 15534-G  
**POKÓJ** w nowym budynku w odmiennie odnajmę osobie. Telefon 440-91 wewn. 43 do godz. 15. 15537-G  
**MALŻENSTWO**, młodo- wie spółdzielni poszukuje pokoju sublokatorskiego. Władomosc: tel. 26-98 od godz. 17. 15540-G  
**M-3** spółdzielcze - ul. Waszy, wysoki parter zamienię na dwa mieszkania 1-pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Szczecin 15555.  
**SAMOTNA**, starsza pani przyjmie do pokoi- ków Wielkopolska 21-8. 15560-G  
**MALŻENSTWO** poszukuje 2 pokoi lub samodzielne mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15562.  
**M-2** oraz pokój z kuchnią i łazienką zamienię na M-3 w nowym budynku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15568.  
**POSZUKUJĘ** pomieszczenie ca 40 m kw. na czynną pracę. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Szczecin 15580.  
**WYKONAJĘ** pomieszczenie 1-pokojowe, chętnie z kuchnią i kawalerką, mogą być umebłowane poszukuję na 1 rok. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Szczecin 15582.

**STUDENTKA** poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15590.  
**MIESZKANIE** dwa i pół pokoju z wygodami, po kapitałnym remoncie, śródmieście, i piętro zamienię na dwa mieszkania M-2. Zgłoszenia: tel. 716-80 od godz. 15. 15592-G  
**MALŻENSTWO** z 2-letnim dzieckiem, członko-

wie spółdzielni mieszka niej oraz lekcji języka niemieckiego lub konwersacji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15654.  
**FURTO** niemieckojazy- ckiemu. Tel. 298-94. 15661-G  
**MŁODY** pan pracujący i studujący poszukuje umebłowanego pokoju z niekierującym wejściem. Dzielnica obje- tna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15668.  
**MIESZKANIE** 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka we Wrocławiu zamienię na równorzędne w Szczecinie. Zgłoszenia: Szczecin, tel. 254-46 w godz. 16-18. 15664-G  
**MŁODE** małżeństwo z 2,5-ocznym dzieckiem, członkowie spółdzielni pilnie poszukuje pokoju z kuchni, najchętniej w dzielnicy północnych miast. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15672.  
**DWIE** kawalerki z wygodami zamienię na mieszkanie 3- lub 2-pokojo- we do II piętra w nowym budynku. Tel. 224-07 w godz. 14-20. 15673-G  
**SOPOT** - mieszkanie spółdzielcze M-2 zamienię na podobne w Szczeci- nie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15678.  
**STARZY** pan poszukuje pokoju z c.o. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15683-G  
**POSZUKUJĘ** się pokoju sublokatorskiego dla pracującej, po studiach (możliwość korepetycji z matematyki i chemii z zakresu szkoły śred- 15711-G

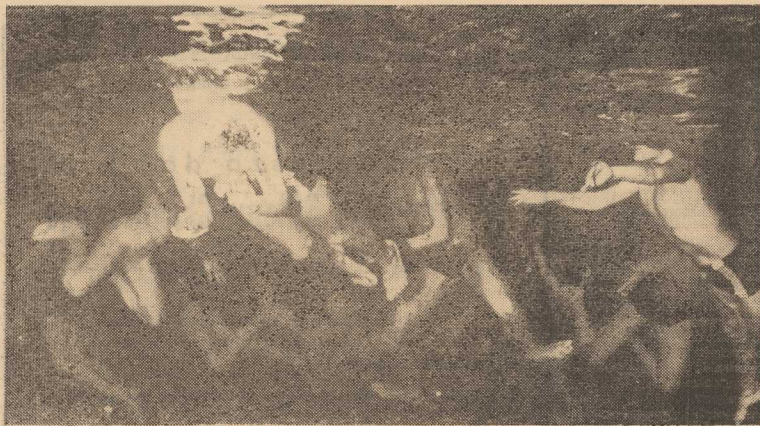
**ODDZIAŁ IV**  
**TOWAROWO-SPEDYCYJNY**  
**WP PKS**  
 Szczecin, ul. Mieszka I 62

upzejmie zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że

**WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE PRZEPROWADZEK ŁĄCZNIE Z CZYNNOŚCIAMI ŁADUNKOWYMI I SPEDYCYJNYMI SPECJALIZOWANYMI POJAZDAMI TYPU MEBLOWOZ.**

Przeprowadzi do wszystkich miejscowości w kraju wykonujemy po uprzednim złozeniu zlecenia i uzgodnieniu terminu przeprowadzki z Biurem Zleceń. Oddział IV WP PKS Szczecin.

Blizszych informacji udziela codziennie, oprócz dni swiatecznych, w godzinach od 7.00-15.00 Biuro Zleceń Oddziału IV WP PKS mieszczace się w Szczecinie przy ul. Mieszka I 62, pokój nr 19 lub telefonicznie pod numerem 469-79 i 370-86 wewn. 13. 5442-K



TAK WYGLĄDA pływania oglądana od ... dotu. Na zdjęciu: — zajęcia na nowoczesnej pływalni oddanej niedawno do użytku w Oświęcimiu. (CAP-Piotrowski)

### Sportowa alchemia Ogień + lód = złoto

PO Olimpiadzie w Monachium przeważało przekonanie, że szereg dotychczasowych pójść. Uważano np. że w wyścigach tandemów szansę mają tylko zalogi jeżdzące ze sobą wiele lat. Tymczasem złoci medaliści z Monachium legitymują się stosunkowo krótkim stażem wspólnych startów. Kolarze ZSRR Celowalnikow i Siemieniec ścigają się razem dopiero od dwóch lat. Natomiast brązowi medaliści w tandemie Bek i Kocot stanęli na podium po 9 miesiącach wspólnych treningów. Dotychczas partnerów do tandemu dobierano bardzo starannie. Obaj zawodnicy byli jednakowego wzrostu, podobnej uagi o zbliżonych predyspozycjach psychicznych. Tymczasem jak twierdzi trenerzy radzieccy Celowalnikow i Siemieniec stanowią absolutny kontrast charakterów i temperamentów. Siemieniec jest powolny wręcz slegmatyczny, Celowalnikow pobudliwy, nerwowy, a chwilami wręcz nieobliczalny. Ich jedyną wspólną cechą był wiel obaj mają po 27 lat. Połączenie „lodu” i „ognia” przyniosło selekcjonerom radzieckim złoto w postaci olimpijskiego trojeum. (d)

### Junior Arkonii w kadrcz PZPN

POLSKI Związek Piłki Nożnej powołał kadrcz juniorów. W grupie liczącej 31 zawodników znalazł się także junior GKS Arkonia, Wojciech Ziębowski. Nie ma natomiast Andrzeja Krzewickiego.

## Z ukosa Nosił wilk razy kilka...

PRAWIE W KAŻDYM KOMUNIKACIE SOZPN podawane są kary jakie sędziom magistratura piłkarska nakłada na niesfornych piłkarzy. Okazało się, że OZPN jest także... niesforny, spotyka go więc zastawiona kara. Odłó w okresie ferii świątecznych organizowane są obozy szkoleniowo-wypoczynkowe dla młodzieży sportowej różnych dyscyplin objętej przygotowaniem do III OSM. Kadrcz piłkarski wykreślono jednak z tych grupowa z zamiar... juniorów powoli... rezerwy Pogoni. Przedstawiciel Wojewódzkiego Zespołu Metodyczna-Szkoleniowego uzasadniając decyzję powiedział, że jest to kara za brak konkurencyjności OZPN bowiem dotychczas bardziej interesował się rozgrywkami ouchar Michałowicza niż zawodami spartakiadowymi. Ponadto „wyliczono”, że szczęściarzy piłkarze nie mają szans w walce o awans do dalszych gier. Nasi juniorzy aktualnie znajdują się na drugim miejscu w tabeli — za Górnikiem a przed Łodzią, którą wyprzedzają i punktem. Na uwagę w Łodzi spotykają się również z tymi zespołami. Awansują dwie drużyny. Sprawa jest więc otwarta, a szanse szczęściarom spore. Tymczasem fachowcy z WZMS twierdzą inaczej. Kto ma rację? Okaze się na wiosnę. Przy okazji warto przypomnieć, że w przeszłości sport polski często operował się na futurystycznym. Medale z mistrzostw Europy, świata, olimpiad rozdzielano... przed tymi imprezami. Pamiętamy, że propozycje nie sprawdziły się np. w Monachium. Wydawało się, że z tamtej przegranej lekceżyliśmy szanse wnioski. Zycie dowodzi jednak, że nie. Na nakładzie się nawet kary na tych którzy nie chcą się podporządkować przepowiedniom wyroczni. A swoją drogą zastanawiamy się, dlaczego ukarano młodych piłkarzy jeśli znaliśmy distalacje z OZPN? Jeśli jednak tak się już stało, to juniorów namawiamy do odwetu: wyuzdacie awans do dalszych gier. Będzie to kara za nie wystąpienie na ferie. (Tar.)

## Tu „Akcja-zima” Program — programem minimum

W OKRESIE zimowych ferii świątecznych następuje nasilenie imprez organizowanych z myślą o młodzieży. Poczesne miejsce zajmują wśród nich za wody sportowe, przeprowadzane w ramach „Akcji — zima” na obiektach otwartych oraz w salach gimnastycznych. Obecna „Akcja — zima” przebiegać będzie pod hasłem „Zmieniamy boiska w lodowiska”. Ze zrozumiałych powodów względów główny nacisk kładzie się na różne formy relaksu na świeżym powietrzu, z

których najpopularniejszą jest oczywiście łyżwiarstwo. JAK już donosiłmy bogaty program imprez przygotował Szkoła Orsołek Sportu i Turystyki, pod którego egidą wykonanych zostanie m. in. 13 imprez z udziałem boiskach asfaltowych. Ponadto SOSIT stworzy z okazji ferii na terenie miasta 3 dziesięciodniowe ośrodki sportowych. Miesiące się one będą w następujących szkołach: dla dzielnic Śródmieście — w SP-31 przy ul. Malborskiej, w SP-22 przy ul. Dubois i w SP-61 przy ul. Swierczewskiego, dla dzielnic Pogodno — w SP-3 przy ul. Rymontka i w SP-8 przy ul. Świdzińskiej, dla dzielnic Nad Odrą — w SP-11 przy ul. Strzałowskiej i w SP-12 przy ul. Komuny Paryskiej oraz dla dzielnic Dąbie — w SP-24 przy ul. Rymarskiej i w SP-23 przy ul. Mierzej. W ośrodkach tych prowadzone będą zawody sportowe w grach zespołowych. Wykonane zostaną także łyżwiska. O programie tych imprez poinformowane zostały poszczególne szkoły. Ponadto SOSIT przeprowadzi kurs ratowników wodnych, akcje zdobywania kart pływackich, imprezy wycieczki itp. Lodowiska powstają również na Arkońcu, na stawie przy ul. Zęgodzkiej, a także na Osiedlu Węgorze Hutnarskie. To ostatnie ma być wykonane przy współudziale Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz”.

JAK nas wzorzył poinformowane w Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej, instytucja ta zabiega o włączenie do planu dziesięciodniowych rad narodowych MKKFIT sugeruje bowiem by Wydział Gospodarki Komunalnej PDN wykonał po jednym lodowisku na terenie swoich dzielnic. Zakłada się iż byłoby to lodowiska oświetlone, ewentualnie zradiowane, nadzorowane przez specjalnych pracowników.

Podobnie jak w latach poprzednich również i obecnie większego zainteresowania akcją nie wywołano. Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które ma duże pole do popisu zwłaszcza w miejscu zamieszkania. Przedstawiciel przez TKKF program, jest programem minimum. Nie zakłada on m. in. wykonywania zawodów, a jedynie wywołanie mieszkańców, brak w nim atrakcyjnych imprez. Warto więc by organizacja ta wzbogaciła swój program. (d)

TADEUSZ REK

### Zielone światło dla sportu masowego

# Jaki będzie IX Turniej Najlepszych?

VIII TURNIEJ NAJLEPSZYCH przeszedł już do historii, ciągle jednak trwają dyskusje. Co prawda mało już się mówi o tym co było, więcej natomiast o tym co będzie. Turniej Najlepszych to popularna już dziś w Szczecinie impreza, w ciągu siedmiu lat obrosła w tradycję. Rzecz jednak charakterystyczna dla Turnieju jest to, że w każdym roku wprowadza się zmiany, dokonani się program. Toteż obecnie trwają dyskusje nad kształtem przyszłego i następnego Turnieju.

W PIERWSZEJ imprezie, która odbyła się w 1965 roku z okazji jubileuszu 20-lecia „Kuriera Szczecińskiego” rozgrywane zawody w 6 konkurencjach. W tym roku natomiast przeprowadzono zawody w 12 dyscyplinach sportowych i turystycznych. Tak więc była to już połączona impreza, która zgromadziła na starcie ponad 2 tys. kobiet i mężczyzn, pracowników 64 szczecińskich przedsiębiorstw, instytucji i urzędów.

W tym roku natomiast przeprowadzono zawody w 12 dyscyplinach sportowych i turystycznych. Tak więc była to już połączona impreza, która zgromadziła na starcie ponad 2 tys. kobiet i mężczyzn, pracowników 64 szczecińskich przedsiębiorstw, instytucji i urzędów.

Wokół Turnieju wytworzyła się specyficzna atmosfera, wielkie współwzrostowe sportowe, „żyłwizacja o trofea” — również w klasyfikacji zespołowej. Z roku na rok przybywa więc entuzjastów. Turniej staje się jeszcze bardziej popularny.

JAKI ma być kształt przyszłego i następnego Turnieju Najlepszych? — Oto pytanie, na które szuka się odpowiedzi. Powszechnie panuje opinia, że IX TN i następnego powinny zachować wszystko to co było dotychczas najlepsze, ich program winien być nadal rozbudowywany.

Proponuje się więc aby już w roku przyszłym obok dotychczas rozgrywanych konkurencji wprowadzić także przedzielną linię. Tego rodzaju zawody odbywają się często na różnych festynach i cieszą się dużą popularnością, sądymy, że będą należały także do atrakcyjniejszych konkurencji Turnieju Najlepszych. Do programu lekkoatletycznego postuluje się wprowadzić ponownie bieg średniodystansowy — 800 lub 1000 m dla mężczyzn, 500 m dla kobiet oraz chód. W chwili obecnej właśnie biegi i marsze są bardzo modne. Organizuje się specjalne akcje „Bieg po zdrowie”. Między nadziej, że ta forma rekreacji, do przyszłego roku, ogarnie także i Szczecin. Nie będzie więc kłopotu z wystawieniem biegaczy i chodździarzy.

PRZEZ Turniej Najlepszych od bywają się eliminacje zakładowe (najczęściej w okresie od kwietnia do czerwca), w których startuje od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Wiosną spartakiad zakładowych wzrasta swój program na TN. Oblicza się, że w tegorocznych zawodach zakładowych, które były także eliminacją do Turnieju Najlepszych, uczestniczyło blisko 2 tys. osób. Dotychczas proponują więc aby w roku przyszłym zawody zakładowe (spartakiady) stanowiły część składową Turnieju Najlepszych. Sam natomiast Turniej byłby więc finalnym trybunaliem. Tak więc stanie się on ostatecznie już pewnym systemem organizacji i sportu masowego w szczecińskich zakładach pracy. TN powinien również mieć odpowiednią oprawę, godną rangi jako sobie wywalczy. Już w tym roku otwarcie miało bardziej uroczysty charakter, natomiast w przyszłym roku, zdaniem działaczy, Turniej powinien się stać prawdziwym świętem sportu masowego szczecińskich zakładów pracy.

W CHWILI OBECNEJ zapalono zielone światło dla rekreacji, turystyki i sportu masowego. Niestety, w ślad za tym nie ustalono zasad rozwoju sportu i turystyki, ciągle także nie ma imprez masowych, takich, które byłyby popularne.

Turniej Najlepszych wypełnia tu lukę i ma podany grunt, na którym może dalej rozwijać się. Jaki będzie jego kształt? — zależy to od nas samych. W niniejszym artykule nie wyzerpaliliśmy więc wszystkich propozycji. Omówiliśmy tylko niektóre wnioski i dezycyderaty. Czytelników zachęcamy do zgłaszania nowych propozycji. Ciężko będzie nam publikować na łamach naszej gazety.

### Klasyfikacja najlepszych rakiet W Szczecinie najlepiej wypadli młodzicy

POLSKI Związek Tenisa Ziennego podał tegoroczną klasyfikację najlepszych krajowych rakiet. Po raz pierwszy przeprowadzona ona została nie na podstawie wyników z bezpośrednich pojedynkach, lecz według zdobytych

punktów w poszczególnych imprezach. Nic też dziwnego, że czolowe lokaty zajęli głównie sportowcy, którzy startowali niemal we wszystkich imprezach. Szczecińskich sympatyków „Bislego sportu” interesuje głównie klasyfikacja juniorów i młodzieży, bowiem tylko w tych kategoriach wiekowych nasi reprezentanci odgrywały jakąś rolę na arenie krajowej.

### Czy wysłałeś już kupon?

W SOBOTĘ upływa termin wysyłania kuponów konkursowych na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1972 r. Wśród Czytelników — uczestników plebiscytu zostanie rozlosowanych 10 nagród. Pierwszą stanowi turystyczne radio tranzystorowe. Jeśli więc nie wysłałeś kuponu, uszyj to natychmiast. Termin upływa w sobotę — decyduje data stempla pocztowego.

### Salatka brydżowa po szczecińsku

A W KOLEJNYM turnieju dużejformatowym par, który odbył się w klubie „Poczylny”, zwyciężyli E. Roman i Z. Wojcicki (Błotki), wyprzedzając duet Czernik — Sywczyński (Politechnika) i dwójkę Górski — Osmałski (Portowiec — WZGS).

A ZESPÓŁ goleniowski Blotki ponownie okazał się najlepszym w turnieju teamów. Ekipa Goleniowa startowała w składzie: R. Roman, T. Rył, L. Wojcicki, Z. Zygmantowski. Drugie miejsce zajął team WZGS, a trzecie Budowlani.

Lokata wśród juniorów przypada Szczepaniakowi z SKT Sopot. A. Chendyński z Szarych znalazł się na 14 miejscu, a jego młodszy brat Z. Chendyński wywalczył 24 lokatę. Trzeci nasz zawodnik W. Płodowski jest na 32 pozycji. Zawodniczka AZS Warszawa — E. Siesicka okazują się najlepszą wśród juniorek. Szczecińskanka B. Bara jest 7. H. Kopras — 11, a D. Krystosik — 13. P. Piwoński sklasyfikowany został na 6 miejscu wśród młodzików młodszych, a M. Gniewosz, na 14 pozycji. M. Kobiłko wywalczyła 10 lokatę wśród młodziezek starszych, a M. Osłowska — 35. Najwyższą pozycję uzyskała H. Lewandowska startująca wśród młodziezek młodszych, zajęła ona 2 miejsce.

W punkcie Klubu Sparta sklasyfikowana została na 13 miejscu wśród 48 sekcji tenisowych w kraju.

W ZIELONEJ GÓRZE odbędzie się ogólnopolski halowy turniej tenisa ziemnego. Do udziału w imprezie zaproszony został najlepszy krajowy tenisista. Miał natomiast nadzieję, że imienne zaproszenia na tę imprezę otrzymał również Sparzyński, bracia Andrzej i Zbigniew Chendyńscy. (d)

IMPREZY SPORTOWE  
SOBOTA  
Godz. 19 — sala SP-4 przy ul. Malborskiej 22 — mecz koszykiewki kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni Szczecin — Jeziorka Piaseczno (bez udziału publiczności).



NA ŚWIĄTECZNE STOŁY

Wszystko - w „Kaskadzie“

JUŻ OD KILKU lat Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne organizuje (w okresach przedświątecznych) w kombinacji „Kaskada” — Wojewódzkie Targi Gastronomiczne. W tym roku rozpoczyna się one już 21 grudnia o godzinie 12 na III piętrze „Kaskady”.

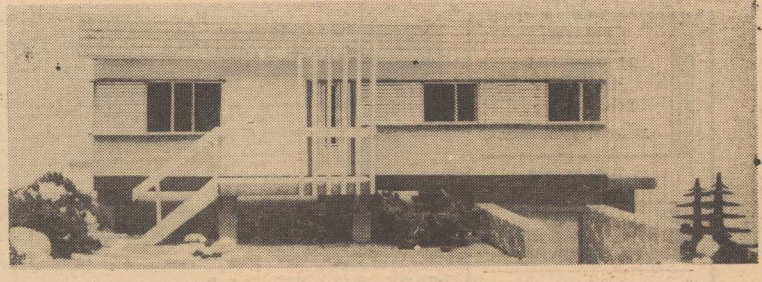
Znajdą się tu stoiska: „Delikatesów”, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, Zakładów Przemysłu Spirytusowego, Ogrodniczego Zakładu Handlowego i Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Większość tych przedsiębiorstw bierze udział w targach po raz pierwszy.

Spółdzielnia mleczarska nie tylko oferować będzie produkowane przez siebie gatunki serów: twarogów i twarogów, lecz także zorganizuje pokazy przyrządzania potraw z produktów mlecznych. Pracownicy spółdzielni nauczą klientów jak przyrządzać z serów różne pasty, zakąski, serniki i z mleka napoje mleczne. Zainteresowani — otrzymają receptury na wybrane potrawy.

W dwóch pozostałych dniach tj. 22 i 23 bm. — kiermasz odbywać się będzie na wsy-

stkich pietrach „Kaskady”. Na parterze sprzedawane będą swe roboty garmażeryjne szczecińskie restauracje, m. in. „Kaskada”, „Balaton”, „Paloma”, „Atlantyk”, „Bosmańska”, „Gryf”. Najlepsze kucharze naszego miasta przyrządzą galantynę z kaczki, indyki w maładze, paszety mięsne, uszka z grzybkami, kolduny i wiele innych smacznych potraw. Na II piętrze lokalu — przedstawia swą produkcję bary i garnażereria WPG. Polecac będą oni klientom barozę czerwony, szynki, balerony, wędzone gęsie udka itp.

Na III piętrze, w sali „Słowiańskiej”, przeróżne ciasta z deserowni kawiarni „Zamkowa”, znanej z wymięnionych ciast, deserowni „Kaskady” i „Pomorzanki” oraz babki, makowce, piacki sprzedawane przez MHD Art. Spożywczymi.



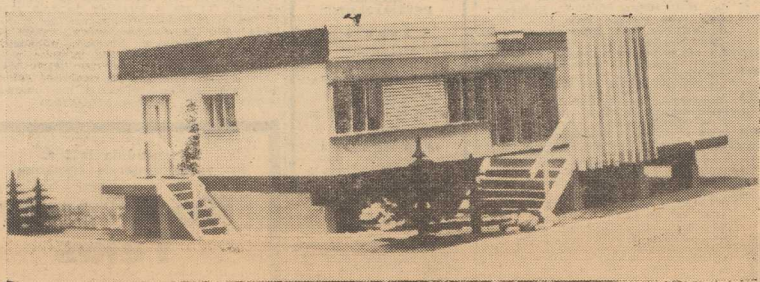
„Front domu” — z widocznym na zdjęciu wejściem od ulicy i wjazdem do garażu.

Trwają roboty kosmetyczne i porządkowe

„Segmentowicie” wzbudza zainteresowanie

W PRAWDZIE jeszcze wiele dni dzieli nas od momentu, gdy będzie można zwiedzać pierwszy „segmentowicie”, to je dnak już dziś zainteresowanie tym jednorodziinnym domkiem jest ogromne. Świadczy o tym liczne zapytania telefoniczne, skierowane do naszej redakcji, a także do dyrektora PJBJ.

Tak będzie on wyglądał po całkowitym zakończeniu wszystkich prac montażowych i zagospodarowaniu terenu. (Z)



Widok domu od strony ogrodu.

Fot. J. Undro

Już w połowie 1973 r. samochody pojedą pod Mostem Długim. Bulwar Piastów Pomorskich - nową arterią

PO ULICACH naszego miasta z każdym rokiem porusza się więcej pojazdów. Coraz bardziej niezbędne stają się zatem bezkolizyjne, a więc wielopojazdowe skrzyżowania ulic w węzłowych punktach miasta.

DO najbardziej newralicznych węzłów komunikacyjnych zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie skrzyżowanie ulic Wielkiej, Vasco da Gama i Mostu Długiego. Budowa dwupojazdowych tunic to przedsięwzięcie niesłychanie kosztowne i pracochłonne, na które w Szczecinie mógł sobie pozwolić dopiero za lat kilka. W przypadku węzła komunikacyjnego, o którym mowa, jest jednak szansa na uzyskanie przy minimalnych nakładach finansowych i niewielkim wkładzie pracy przynajmniej w części bezkolizyjnego skrzyżowania ulic. Wystarczy przystosować dla ruchu kołowego bieżący obecnie dołem tuż nad Odrą (pod M. Długim) i prawie zupełnie nie wykorzystywany Bulwar Piastów Pomorskich.

POMYSŁ to niestety, dyskusowano nad nim już przed laty; obecnie dyskusje zastąpiono konkretnymi decyzjami i działaniem. Jak się dowiadujemy, Prezydium MRN i Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkalowej zobowiązały dyrekcję Zarządu Nabrzeży i Melloracji Miejskiej do jak najszybszego przystąpienia do prac nad umocnieniem nabrzeża na całej długości bulwaru, a więc od ul. Dworcowej do ul. Wyszaka. (W połączeniu z eksploatowanym już, dalszym traktem nad samą Odrą; od ul. Dworcowej do Dworca Głównego FKP, utworzy to dość pokalną trasę). Trzeba też będzie dokonać odwodnienia nabrzeża i naprawić największą część Bulwaru Piastów Pomorskich.

Po wykonaniu tych prac można będzie znacznie ograniczyć kolizje w ruchu kołowym na węźle przy specjalistów (m. in. z „Trasoprojekt”) badania wykazały, że jadące wzdłuż Odry samochody osobowe i inne wozy o mniejszym tonażu, a więc np. mikrobusy dostawcze, będzie można skierować dołnym bulwarem (biegnącym pod M. Długim), dzięki czemu nie będą się one spotykały z pojazdami wjeżdżającymi od strony Wielkiej na most, w kierunku odrotnym. W największym fragmencie bulwaru (między filarami M. Długiego) jezdnia mieć będzie 7,5 metra szerokości, a zatem więcej niż dwa 3,5-metrowe pasma ruchu. Również i tzw. skrajnie wysokość pod mostem zupełnie odpowiada wymogom wymienionych tu mniejszych samochodów.

DO 15 STYCZNIA przyszłego roku ZNIMM opracuje szczegółowy harmonogram prac zabezpieczających nabrzeże Bulwaru Piastów Pomorskich, a zakończenie robót i puszczenie ruchu

łą nową trasą przewiduje się w roku 1973. W ostatniej fazie do prac włączy się też Miejski Zarząd Dróg i Mostów, którego pracownicy wyremontują jezdnię i położą na niej asfalt. Wszystko to traktowane jest oczywiście, jako tymczasowe przystosowanie bulwaru do ruchu samochodowego. Po r. 1975 przeprowadzona ma być (według pobieżnych obliczeń — wówczas już kosztem ok. 100 mln zł) generalna rekonstrukcja nabrzeża na całej jego długości.

Tak więc przy małych nakładach i w krótkim terminie usprawniony zostanie w znacznym stopniu ruch pojazdów w rejonie M. Długiego, a Szczecin otrzyma nowy trakt komunikacyjny. (lawo)

Podsluchane... To jest handel!

— Bez prądu i przyrządu! Bez nauki teoretycznej i praktyki dydaktycznej! Tym oto płynem w tej maloniej butelce czyszczyć można wszystkie metalowe sprzęty gospodarstwa domowego! Tak reklamuje swój ponoc reklamacyjny płyn do czyszczenia metalu — handlarz spod baru „Extra”.

Pragniemy przeto zaspokoić ciekawość i podać kolejną porcję informacji. Wczoraj odwiedziły plac budowy. Wszystkie cztery segmenty stanowiące całość domu zostały już ustawione na ławach fundamentowych i „skrecone”. Jak nas poinformował inż. Władysław Okałowski, który kieruje pracami na tym osiedlu, wszystko przebiega zgodnie z ustalonym programem. Przy pracach „kosmetycznych” w środku budynku są zatrudnieni pracownicy przeszkołeni w Sempólnie. Druga Brygada robotników przystąpiła już do prac ziemnych wokół budynku. Cały teren wymaga bowiem niwelacji. W tych dniach rozpocznie się także budowę specjalnego murku pod przyszły taras.

ZAGLĄDAMY do środka. Z satysfakcją należy podkreślić, że wykonanie wnętrz zasługuje na dobrą ocenę, reprezentuje naprawdę wysoki standard. Podobają się nam wykładziny w pokojach dziennym, tapety w pozostałych pomieszczeniach, a także ładna mozaika parkietowa. Naszym zdaniem doskonały jest także cały układ mieszkania — właściwe rozplanowanie funkcji poszczególnych pomieszczeń. W kuchni zastosowano specjalny elektryczny wyciąg, który został umieszczony nad kuchenką. Pewne obawy budzi jedynie sposób rozwiązania ogrzewania domu, metodą elektryczno-akumulacyjną. Czy nie podroży ono kosztów eksploatacyjnych? Miejmy nadzieję, że wszystkie nasuwające się wątpliwości zostaną wyjaśnione po oddaniu domu do wstępnej eksploatacji.

O terminie udstąpienia do zwiedzania pierwszego „segmentowca” poinformujemy Czytelników w specjalnym komunikacie.

Notatnik szczeciński

NA SPOTKANIE z prof. Andrzejem Hryniewiczem zaprasza zainteresowanych Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich dziś, 15 bm., o godz. 18 do Klubu „18 Muz”.

A ODCZYT pt. „Statystyczne metody badania relacji produkcyjnych” wygłosi prof. dr hab. Mirosław Krzyżosiński z Gdańska dziś, w piątek o godz. 18, w Klubie Pracowników Politechniki Szczecińskiej (ul. Wielkopolska 19).

A KONCERT zespołów działających przy Klubie Pracowników Handlu „Płonica” odbędzie się dziś o godz. 19, w lokalu przy al. Niepodległości 13. W programie: premiera Studia Poezji pt. „Człowiek rodzi się dla życia” oraz występ Zespołu Wokalnego i Muzycznego. Wstęp wolny.

A PREMIERA kabaretu studenckiego „Indyk” przy Akademii Rolniczej w Szczecinie odbędzie się dziś, 15 bm. o godz. 20 w Sali Anny Jagiellonki w Zamku. Tytuł nowego programu: „Wies miłnina”, w reżyserii Ryszarda Reicherta.

Na 55-lecie niepodległości Finlandii

UROCZYSTY KONCERT w Zamku

TOWARZYSTWO Przyjaźni Polsko-Fińskiej, Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego i WDK zapraszają na koncert urządzony z okazji 55-lecia uzyskania niepodległości przez Finlandię. Koncert odbędzie się 16 bm. o godz. 18 w Sali Anny Jagiellonki w Zamku Książąt Pomorskich. Na bogaty program pierwszej części wieczoru złoży się m. in. słowo wprowadzające S. Koczarowskiego, prezesa Oddziału TPPF w Szczecinie, prelekcja J. Komaniera na temat polsko-fińskich kontaktów kulturowych. Część druga imprezy wypełni koncert kameralny przy skrajnie, poświęcony muzyce fińskiej oraz innych krajów skandynawskich, a także polskiej. Na zakończenie odbędzie się quiz na temat Finlandii. (Up)

Kronika wypadków

NA TERENIE ogródków działkowych przy ul. Rewolucji Październikowej znaleziono wczoraj późnym wieczorem zamrozonego alkoholem mężczyznę. 50-letniego Zenona N., z obywatelstwem niemieckim, prawego podudzia. Ranego skierowano do szpitala. Okoliczności wypadku nie zostały na razie ustalone.

Z KANAŁU dopływowego Elektrowni „Dolina Odra” w Nowym Czarnowie wypłynęły wczoraj rano zwołki miedziane, instalowane nazwiska, lat około 40. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KP MO w Gryfinie.

U ZBIEGU ul. Jagiellońskiej z al. Wojska Polskiego wpadła pod samochód 63-letnia Waleryna B., która usiłowała przejść przez jezdnię mimo czerwonych świateł. Kobieta odniosła obrażenia. Pierwszej pomocy udzielono poturbowanej w pogotwiu.

Około godz. 15.30 w rejonie Bramy Portowej samochód „Syrena” nr rej. MR 4231 którego kierowca nie zachował należytej ostrożności uderzył w tył zatrzymanego się przed sygnalizatorem samochodu „Skoda” MS 6863. Wypadek nie poległal za sobą ofiar w ludziach.

„Drogówka” prosi świadków

1 PAZZDZIERNIKA br. około godz. 18.30 u zbiegu ul. Słaskiej z Placem Grunwaldzkim wpadła pod motocykl marki „MZ” kobieta, która ra doznała obrażeń. Świadkowie wypadku proszeni są o skontaktowanie się w tej sprawie z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KM MO — Szczecin, ul. Kaszubska 35, pok. 12, tel. 307-345, w godz. 8-16.